

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 106 (8790)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 14 maja 1979 r.

Nakład: 137.244

A

Cena 1 zł

Święto hutników

KATOWICE (PAP) — Wczoraj, 350-tys. rzesza polskich metalurgów obchodziła swoje doroczne święto „Dzień Hutnika — 79”. Załogi hut żelaza i stali, przemysłu metali nieżelaznych oraz materiałów ogniotrwałych witały swoje święto nowymi, cennymi dokonaniami: w sferze produkcji, poprawy jej jakości, a także w dziedzinie socjalno-bytowej. Dla uczczenia 35-lecia PRL hutnicy podjęli i realizują z powodzeniem dodatkowe zobowiązania o wartości ponad 2,3 mld zł.

W ośrodkach hutniczych Śląska i Zagłębia — podobnie jak w całym kraju — z okazji „Dnia Hutnika” odbywały się liczne imprezy: festyny ludowe, występy zespołów artystycznych, koncerty orkiestr itp. Na spotkaniach w zakładach sumowały był dorobek, wytyczane nowe zadania, honorowani byli przodownicy i weterani pracy w metalurgii.

G. Marchais sekretarzem generalnym FPK

PARYŻ (PAP) — W ostatnim dniu XXIII Zjazdu Francuskiej Partii Komunistycznej, Georges Marchais został wybrany ponownie sekretarzem generalnym FPK.

Zjazd uchwalił także nowy statut partii.

Osiem lat gdańskich pięcioraczek

GDANSK (PAP) — Na uroczystych торжествах гдаńskich pięcioraczek — Agnieszki, Ewy, Adama, Piotra i Romana Rychterów — 12 bm. zapłonęło po 8 świecach. W dniu ósmych urodzin najpopularniejszych w Polsce dzieci, napłynęły życzenia z całego kraju i od przyjaciół z granicy. Początek doręczyła pakiet gratulacji od honorowych opiekunów, przyjaciół i znajomych. W licznych depechach i listach życzenia urodzinowe wzbogacone były życzeniami z okazji trwającego Roku Dziecka. Wszystkie listy dzieci czytały samodzielną — cała placówka jest wzorowym uczniem i klasy jednej z gdańskich szkół podstawowych. Pięcioraczki zdobywają wiedzę w systemie 10-letnim.

92 ofiary upałów w Indiach

DELHI (PAP) — W wyniku upałów panujących od dwóch tygodni w północnych i wschodnich Indiach umarło już 92 osoby. Temperatura powietrza przekracza często 40 stopni Celsjusza. W stanie Bihar we wschodnich Indiach upały sparaliżowały praktycznie życie.

z trzech województw

WIZYTA WICEMINISTRA J. JABŁOŃSKIEGO
NA SUWAŁSZCZYZNIE

W Suwałkach przebywał wiceminister Administracji, Ciepłoty i Energetyki — Jan Jabłoński. Spotkał się on z aktywnym Zjednoczenia Przedsiębiorstw Komunalnych.

Dyrektor Zjednoczenia — Witold Ożarowski zapoznał gościa z realizacją zadań w minionych czterech miesiącach oraz z programem przedsięwzięć zmierzających do odbudowy zaległości z I kwartału br. Przedstawił również zadania oczekujące przedsiębiorstwa komunalne w związku z porządkowaniem gospodarki ciepłowniczej oraz dążeniem do zapewnienia pełnej gotowości urządzeń ogrzewczych przed nowym sezonem.

Wiceminister — Jan Jabłoński zapoznał się również z potrzebami woj. suwalskiego w zakresie uzbrojenia terenów pod budownictwo mieszkaniowe na lata 1980—1985.

(ceg)

RADA WYDAWNICZA
PRZY STK W SUWAŁKACH

Pod przewodnictwem kierownika Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR — Henryka Kudeli powołana została Rada Wydawnicza przy suwalskim Towarzystwie

ciąg dalszy na str. 2

Przed podpisaniem układu SALT-II

6 lat negocjacji uwieńczonych sukcesem

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP, Władysław Knyepel, pisze:

Prasa radziecka na czołowych miejscach poinformowała o osiągnięciu porozumienia w sprawie układu Leonida Breżniewa z Jimmy Carterem. Jak wiadomo, L. Breżniew i J. Carter zatwierdzą i podpiszą układ o ograniczeniu ofensywnych zbrojeń strategicznych — SALT II.

Warto tu przypomnieć, iż prace nad nowym radziecko-amerykańskim układem trwały już ponad sześć lat. Jak podkreślił niedawno L. Breżniew, z radzieckiego punktu widzenia układ SALT II pod pewnymi względami mógłby być lepszy. Nie wszystko w nim całkowicie odpowiada pragnieniom ZSRR. Jednakże jest to rozsądny kompromis.

ciąg dalszy na str. 2

Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA (PAP) — 12 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Rozpatrzone informacje ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki o rozwoju kadr naukowych, w latach 1976—78, Rada Państwa zaakceptowała przedłożoną informację, podkreślając z uznaniem stosowanie przez Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz centralną komisję kwalifikacyjną d/s kadr naukowych przy prezesie Rady Ministrów wysokich wymagań kwalifikacyjnych w polityce finansowej. Jednocześnie Rada Państwa zaleciła pogłębienie badań nad zapotrzebowaniem na kadrę o najwyższych kwalifikacjach zawodowych oraz nad optymalnym modelem udziału profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych oraz docentów w procesie dydaktycznym i badawczym.

Rada Państwa podjęła uchwałę w sprawie tytułów honorowych „Zasłużony Lekarz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” i „Zasłużony dla Zdrowia Narodu”, będącą aktem wykonawczym do uchwały uchwalonej przez Sejm w dniu 26

kwietnia br. ustawy o ustanowieniu tych tytułów. Mianowano ambasadorami nadzwyczajnymi i pełnomocnymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: — w Królestwie Holandii — Alojzego Bartoszkę; — w Laotańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej — Marka Czurlęję; — w Socjalistycznej Republice Rumunii — Jerzego Kuśka; — w Libijskiej Arabskiej Dżamahiriji Ludowo-Socjalistycznej — Sykstusa Oleśkę. Uwzględniono prośby 38 osób o nadanie obywatelstwa polskiego.

Spotkanie żołnierskich pokoleń

WARSZAWA (PAP) — Z okazji obchodów 34 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem 13 bm. odbyło się spotkanie pokoleń saperów. Uczestniczyli w nim kombatanci, którzy w latach II wojny światowej brali udział w zwycięskich operacjach Ludowego Wojska Polskiego toczonych u boku Armii Radzieckiej przeciwko hitlerowskiemu agresorowi oraz młodzi obrońcy Ojczyzny — przodownicy wyszkolenia bojowego i politycznego, a także przodujący dowódcy jednostek, wojsk inżynierskich z całego kraju.

Saperzy zwiedzili dawne tereny walk, m.in. przyczółek warecko-magnuszewski, spotkali się także z żołnierzami II warszawskiej brygady saperów odznaczonych ostatnio odznaką Rędy Państwa za wybitne osiągnięcia w służbie i pracy dla kraju, zwłaszcza Warszawy i Mazowsza — Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

W miejscach żołnierskiej sławy, m.in. przed pomnikiem w Studziankach, gdzie w 1949 roku I brygada pancerna im Bohaterów Westerplatte, stoczyła zwycięską walkę z hitlerowskimi wojskami, na cmentarzu w Magnuszewie oraz przed warszawskim pomnikiem „Chwała Saperom” — oddano hołd pamięci poległych, złożono kwiaty. Kilkunastu żołnierzy uhonorowano medalem „Zasłużony Saper Wojska Polskiego”.

Na przedmieściach Suwałk wznoszona jest kolejna fabryka mebli. Produkować ona będzie wysokiej jakości komplety mebli stylizowane na starych wzorach.

CAF — Sienko — telefon

Raid po polach

Zza biurka wszystkiego nie widać

Oficjalne, otrzymywane przez nas drogą telefoniczną meldunki z urzędów administracji państwowej — dane te, co jakiś czas publikujemy — mówią o dobiegających końca wiosennych pracach polowych: siewie zbóż, kukurydzy, buraków, roślin pastewnych, sadzeniu kartofli.

Przypomnijmy, co jeszcze dowiedzieliśmy się z owych informacji: o toż nasion do siewu — poza owsem, seradką, łubinem i konopnią czerwona — nie powinno brakować w regionie. Tak samo zapowiadano zwiększone, pokrywające potrzeby, przydziały nawozów. Sobotni rajd reporterski na trasie: Białystok — Jeżewo — Włocławek — Kolno — Pisz — Grajewo — Monki, udowodnił, jak dalece zapowiedzi i

telefoniczno — papierkowe „przekazniki” wypierają rzeczywistość. Na ponad 300-kilometrowej trasie, w trakcie wizyt w okolicznych wioskach (od godz. 8 do 18) na polach spotkaliśmy kilkuset rolników. Piękna słoneczna pogoda sprzyjała pracom polowym. Większość gospodarzy rozrzucała obornik (niekiedy całym rodzinami), bo jak powiedział bracia Antoni i Władysław Grajko ze wsi BABROSTY koło Płisza

— na usługi SKR nie ma co liczyć. Zasilanie pól nawozem naturalnym nie znaczy jednak nic innego, jak to, że zaraz po tym nastąpi sadzenie kartofli. Faktycznie więc ich sadzenie na dobre się rozkręca, aczkolwiek wcześniej poinformowano nas, że 15 maja powinno zbliżyć się ku końcowi.

Są oczywiście wyjątki. Oto jesteśmy u Edwarda Rafalowskiego we wsi ZODZIE, gmina Monki. Wcześniej kierownik gminnej służby rolnej — Witold Dołęgiewicz, zapewnił nas, że na 80 proc. powierzchni z sadzeniem kartofli w gminie się uporało. Edward Rafalowski na własnych polach zrobił to kilka dni temu, ale on pilnuje, jak mało kto terminów agrotechnicznych, jak przystało na wiceministra krajowego (ubięgoroczne plony wyniosły ponad 600 q z ha). Rolnik ten — na podstawie rozmów z sąsiadami i własnych obserwacji — uważa, że w Zodziach sadzenie rzeczywiście zakończono, a w okolicznych wioskach jest podobnie. Ale ta gmina jest wyjątkiem.

ciąg dalszy na str. 2

Wybuch gazu w budynku mieszkalnym w Filadelfii

NOWY JORK (PAP) — W płatek w Filadelfii w dwupiętrowym budynku nastąpiła eksplozja, w wyniku której śmierć poniosło 5 osób, a 19 zostało rannych. Wybuch, który spowodowany został przez gaz, zniszczył całkowicie restaurację znajdującą się w budynku i wywołał pożary w okolicznych domach. Policja i strażacy ewakuowali mieszkańców zagrożonych budynków.

pogoda

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA:
białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane, ustraszające okresami do dużego. Temperatura maksymalna 15—17 st., minimalna 3—5 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane północno-zachodnie.
JUTRO — zachmurzenie małe i umiarkowane, ciepłe.
DZISIEJ — Dobrzejsza i Bonifacjo, (sika)

Wystąpienie „Progressu-6”

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS poinformowała, że w związku z realizacją programu zawartą w układzie SALT II, w ZSRR dokonano wystąpienia towarowego statku kosmicznego Progress-6. Celem tego przedsięwzięcia jest dostarczenie na stację „Salut-6” paliwa i innych materiałów, a także sprawdzenie działania elementów konstrukcyjnych, systemów pokładowych i wyposażenia automatycznego statku towarowego.

Leonid Rossa. — W ciągu krótkiego naszego pobytu, bo tylko czterech dni, pokazano nam wiele. Zobaczyliśmy, jak rosną wasze piękne miasta, jak żyją i pracują ludzie, jakie budują nowoczesne zakłady. Cieszymy się z waszych sukcesów. Nawiazaliśmy kontakty z zakładami pracy, wymieniliśmy doświadczenia, zaprzyjaźniliśmy się z wieloma białostoczanami. Nie zapomnimy nigdy pobytu u was, o powiemy o nim naszym współpracownikom, naszym rodzinom. Takie kontakty u- macniają przyjaźń.

Na granicy odbyło się spotkanie Autobusu Przyjaźni z Wilna z podobnym Autobusem, którym mieszkańcy Białostocznego — działacze TPPR, odwiedzili radziecką Litwę. (a)

B. Suchocka z Zambrowa zwycięża w ogólnopolskim turnieju

PIŁA (PAP) — 12 bm. w Walcu (woj. piłskie) zakończył się ogólnopolski turniej sztuki recytatorskiej pn. „Zwycięstwo”. W ciągu czterech dni 66 uczestników konkursu z całego kraju zaprezentowało swoje umiejętności w czterech różnych kategoriach utworów. Jury główna nagrodę za najlepszą interpretację utworów w kategorii patriotycznej i internacjonalistycznej przyznało Bożenie Suchockiej z Zambrowa (woj. łomżyński).

1 mln dzieci umiera rocznie w Ameryce Łacińskiej

BUENOS AIRES (PAP) — Ponad milion dzieci w wieku do lat 4 umiera rocznie w Ameryce Łacińskiej. Dane te ustaliła komisja gospodarcza do spraw Ameryki Łacińskiej (CEPAL), wskazująca na niesprawiedliwy podział dochodu narodowego jako źródło nędzy, w której żyje blisko 40 proc. społeczeństwa tego kontynentu, w tym zwłaszcza indiańska ludność tubylcza. Według danych na rok 1970 na ogólną liczbę 232,6 mln ludności 110 mln żyło w skrajnej nędzy, w tym 55 mln tubylców.

Pejzaż w kolorze mleka

Z obramowanej pachnącymi wiosną lasami, asfaltowej szosy, skracamy na polną drogę, wyłożoną dalej betonowymi płytami. Przed nami ogromne pole, podziurawione wykopami, naszpikowane dziesiątkami słupów strunobetonowych, zaścielane budowlanymi materiałami. Chociaż z różnych stron dobiega warkot koparek, ciężarówek i stukot ciesielskich młotków, to jeszcze dominuje tu w śpiewie ptaków i w czystym powietrzu, przyroda pięknego pejzażu.

W ten zielony pejzaż już w najbliższych tygodniach wkroczą zastępy ludzi i nowe maszyny. Dyrektor zespołu suwalskich budów — inż. Mieczysław Muszyński rozpiszciera plan sytuacyjny i przesuwając ręką wzduż i wzwyż, nanosi na nie zaprogramowane obiekty. — Tu stanie hala produkcyjna, tu hydrofornia, tam estakady... Podlicza: sześć, trzynaście, dwadzieścia trzy... wiele większych i mniejszych obiektów. A wszystkie, niemal pod jednym dachem.

WYJŚCIE Z ZIEMI

Pierwsze ekipy robotnicze Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego weszły na plac budowy suwalskiego bloku żywnościowego w październiku ubiegłego roku. W niezbyt wielu sprzyjających warunkach przystąpiono do zagospodarowania terenu. W zasadzie trzeba było wiele

czynności wykonywać ręcznie, gdyż ciężkie samochody, po przejechaniu kilkudziesięciu metrów grzeły w rozmaitej ziemi.

Kiedy w tym czasie zajęciem na teren budowy, nie miałem zatem o czym pisać. Wytaczano palikami teren, stawiano baraki, torowano drogi. Umówiliśmy się przeto z kierownikiem budowy inż. Januszem Płonskim na spot-

kanie za pół roku. — Wtedy — powiedział — będzie już coś widać.

I rzeczywiście — chociaż jeszcze w skromnych wymiarach — widać dziś efekty kilkumiesięcznej pracy „Przemysłowców”. Podczas długiej i ciężkiej zimy, sporo zrobiono na tej otwartej przestrzeni. Co warto podkreślić: mimo wyjątkowo trudnych warunków wkopano się w ziemię, aby następnie wyciągnąć z o-biektów zakładów drobiarskich. Dobiega końca montaż jednego budynku. O-budowę się już konstru-uje płytami i zawieszają okna.

Po przeciwnej stronie trwa montaż konstrukcji ogromnej hali produkcyjnej — rzeźni i przetwórstwa drobiu wodnego. Budynek ten wznoszony jest w tzw. technologii FF. W ślad za brygadą cie-

ciąg dalszy na str. 3



Trwa montaż głównego budynku produkcyjnego zakładów drobiarskich. NA ZDJĘCIU: brygada Zygmunta Kondratowicza stawia słupy strunobetonowe. Zdjęcia: K. Świdorski

Spotkanie aktywistów TPPR i TPRP w Świątłogorsku

1997, 1998, 1999, 2000, 2001, 2002, 2003, 2004, 2005, 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018, 2019, 2020, 2021, 2022, 2023, 2024, 2025, 2026, 2027, 2028, 2029, 2030, 2031, 2032, 2033, 2034, 2035, 2036, 2037, 2038, 2039, 2040, 2041, 2042, 2043, 2044, 2045, 2046, 2047, 2048, 2049, 2050, 2051, 2052, 2053, 2054, 2055, 2056, 2057, 2058, 2059, 2060, 2061, 2062, 2063, 2064, 2065, 2066, 2067, 2068, 2069, 2070, 2071, 2072, 2073, 2074, 2075, 2076, 2077, 2078, 2079, 2080, 2081, 2082, 2083, 2084, 2085, 2086, 2087, 2088, 2089, 2090, 2091, 2092, 2093, 2094, 2095, 2096, 2097, 2098, 2099, 2100, 2101, 2102, 2103, 2104, 2105, 2106, 2107, 2108, 2109, 2110, 2111, 2112, 2113, 2114, 2115, 2116, 2117, 2118, 2119, 2120, 2121, 2122, 2123, 2124, 2125, 2126, 2127, 2128, 2129, 2130, 2131, 2132, 2133, 2134, 2135, 2136, 2137, 2138, 2139, 2140, 2141, 2142, 2143, 2144, 2145, 2146, 2147, 2148, 2149, 2150, 2151, 2152, 2153, 2154, 2155, 2156, 2157, 2158, 2159, 2160, 2161, 2162, 2163, 2164, 2165, 2166, 2167, 2168, 2169, 2170, 2171, 2172, 2173, 2174, 2175, 2176, 2177, 2178, 2179, 2180, 2181, 2182, 2183, 2184, 2185, 2186, 2187, 2188, 2189, 2190, 2191, 2192, 2193, 2194, 2195, 2196, 2197, 2198, 2199, 2200, 2201, 2202, 2203, 2204, 2205, 2206, 2207, 2208, 2209, 2210, 2211, 2212, 2213, 2214, 2215, 2216, 2217, 2218, 2219, 2220, 2221, 2222, 2223, 2224, 2225, 2226, 2227, 2228, 2229, 2230, 2231, 2232, 2233, 2234, 2235, 2236, 2237, 2238, 2239, 2240, 2241, 2242, 2243, 2244, 2245, 2246, 2247, 2248, 2249, 2250, 2251, 2252, 2253, 2254, 2255, 2256, 2257, 2258, 2259, 2260, 2261, 2262, 2263, 2264, 2265, 2266, 2267, 2268, 2269, 2270, 2271, 2272, 2273, 2274, 2275, 2276, 2277, 2278, 2279, 2280, 2281, 2282, 2283, 2284, 2285, 2286, 2287, 2288, 2289, 2290, 2291, 2292, 2293, 2294, 2295, 2296, 2297, 2298, 2299, 2300, 2301, 2302, 2303, 2304, 2305, 2306, 2307, 2308, 2309, 2310, 2311, 2312, 2313, 2314, 2315, 2316, 2317, 2318, 2319, 2320, 2321, 2322, 2323, 2324, 2325, 2326, 2327, 2328, 2329, 2330, 2331, 2332, 2333, 2334, 2335, 2336, 2337, 2338, 2339, 2340, 2341, 2342, 2343, 2344, 2345, 2346, 2347, 2348, 2349, 2350, 2351, 2352, 2353, 2354, 2355, 2356, 2357, 2358, 2359, 2360, 2361, 2362, 2363, 2364, 2365, 2366, 2367, 2368, 2369, 2370, 2371, 2372, 2373, 2374, 2375, 2376, 2377, 2378, 2379, 2380, 2381, 2382, 2383, 2384, 2385, 2386, 2387, 2388, 2389, 2390, 2391, 2392, 2393, 2394, 2395, 2396, 2397, 2398, 2399, 2400, 2401, 2402, 2403, 2404, 2405, 2406, 2407, 2408, 2409, 2410, 2411, 2412, 2413, 2414, 2415, 2416, 2417, 2418, 2419, 2420, 2421, 2422, 2423, 2424, 2425, 2426, 2427, 2428, 2429, 2430, 2431, 2432, 2433, 2434, 2435, 2436, 2437, 2438, 2439, 2440, 2441, 2442, 2443, 2444, 2445, 2446, 2447, 2448, 2449, 2450, 2451, 2452, 2453, 2454, 2455, 2456, 2457, 2458, 2459, 2460, 2461, 2462, 2463, 2464, 2465, 2466, 2467, 2468, 2469, 2470, 2471, 2472, 2473, 2474, 2475, 2476, 2477, 2478, 2479, 2480, 2481, 2482, 2483, 2484, 2485, 2486, 2487, 2488, 2489, 2490, 2491, 2492, 2493, 2494, 2495, 2496, 2497, 2498, 2499, 2500, 2501, 2502, 2503, 2504, 2505, 2506, 2507, 2508, 2509, 2510, 2511, 2512, 2513, 2514, 2515, 2516, 2517, 2518, 2519, 2520, 2521, 2522, 2523, 2524, 2525, 2526, 2527, 2528, 2529, 2530, 2531, 2532, 2533, 2534, 2535, 2536, 2537, 2538, 2539, 2540, 2541, 2542, 2543, 2544, 2545, 2546, 2547, 2548, 2549, 2550, 2551, 2552, 2553, 2554, 2555, 2556, 2557, 2558, 2559, 2560, 2561, 2562, 2563, 2564, 2565, 2566, 2567, 2568, 2569, 2570, 2571, 2572, 2573, 2574, 2575, 2576, 2577, 2578, 2579, 2580, 2581, 2582, 2583, 2584, 2585, 2586, 2587, 2588, 2589, 2590, 2591, 2592, 2593, 2594, 2595, 2596, 2597, 2598, 2599, 2600, 2601, 2602, 2603, 2604, 2605, 2606, 2607, 2608, 2609, 2610, 2611, 2612, 2613, 2614, 2615, 2616, 2617, 2618, 2619, 2620, 2621, 2622, 2623, 2624, 2625, 2626, 2627, 2628, 2629, 2630, 2631, 2632, 2633, 2634, 2635, 2636, 2637, 2638, 2639, 2640, 2641, 2642, 2643, 2644, 2645, 2646, 2647, 2648, 2649, 2650, 2651, 2652, 2653, 2654, 2655, 2656, 2657, 2658, 2659, 2660, 2661, 2662, 2663, 2664, 2665, 2666, 2667, 2668, 2669, 2670, 2671, 2672, 2673, 2674, 2675, 2676, 2677, 2678, 26

1

Pejzaż w kolorze mleka

c. d. ze str. 1

nielski Józefa Przybyły, która zakłada szalunki pod stopy fundamentowe, postępuje brygada montażowa Zygmunta Kondratowicza.

Brygadę Przybyły tworzą młodzi ludzie — Józef Szostkowski, Lucjan Stanisławski i Józef Karwowski. Dla pierwszych dwóch jest to pierwsza praca po ukończeniu szkoły zawodowej w Suwałkach. Radzą sobie dobrze, właśnie zakończyli kolejne szalunkowanie, aby przejść do następnego wykupu. — Nie wiele mogą powiedzieć o swej robocie — mówi Szostkowski — bo jeszcze się jej uczę. Ale podobą mi się, dobrze można zarobić. Na takiej budowie pracy dużo. Proszę popatrzeć, ile przed nami wykopów, a koparka wciąż robi nowe.

Przechodzimy do montażu. Jedną trzecią konstrukcji hał jest już zrobiona. Na ustawione słupy, montażysty Andrzej Kamiński, Ignacy Matycki i inni zakładają wiatrak strunobetonowy o rozpiętości 24 metrów. Chociaż w tym samym zbudowali nie jedną fabrykę, to taką konstrukcję wznoszą pierwszy raz. — Ponieważ kładliśmy dźwigi 12-18-metrowe — mówi Zygmunta Kondratowicz — więc doświadczenie w tej robocie mamy odpowiednie. Niemniej takie konstrukcje wymagają zwiększonego wysiłku i uwagi.

Zastępca kierownika budowy inż. Marek Fiedorowicz wskazuje miejsce, do którego dojdzie hała. Jeszcze kilkadziesiąt metrów pustej przestrzeni. — Jednak do końca roku obiekt zostanie wnie-

siony — zapewnia. — Pod dachem, ze stolarzą, tak aby można w nim było prowadzić pracę w okresie zimy.

Również dla Fiedorowicza jest to pierwsza w życiu odpowiedzialna praca. Wprawdzie po ukończeniu białostockiej Politechniki był przez pewien czas majstrzem na budowie suwalskiej fabryki domów, ale — jak sam stwierdza — inne są wymiary tego i tamtego kierowania. W stanie liczbowym załogi i w zakresie zadań.

Z daleka dobiega stłumiony warkot koparki. Rozpoczęta została też budowa jednego z największych w kraju zakładów mleczarskich o przerobieniu prawie 1 miliona litrów mleka na dobę. Pod jedną trzecią serowni wykonano już stropy fundamentowe. Wkrótce stawią się białe słupy i wznosić na nich dźwigary. A za serownią rozpocznie się wykopy pod następny budynek produkcyjny.

ZA DWA LATA

Dyrektor Mściśław Muszyński sięga do dokumentacji technicznej, informuje o całym przedsięwzięciu i wyznikających z niego zadań budowlanych. Zakłady mleczarskie i jajorzeczno-drobiańskie (wraz ze wspólnym zapleczem socjalnym) mają kosztować około 2,5 mld złotych. Do budowy przystąpił w październiku, a mają ją zakończyć w lipcu, najdalej — w wrześniu 1981 roku.

Zważywszy na wielkość inwestycji, krótki to termin. A przecież stan jej zaawansowania — mimo widocznego postępu — jest jednak mały. O terminowym przekazaniu obiektów do eksploatacji nie decyduje tylko generalny wykonawca.

— W tym roku mamy wykonać prace w siłach włas-

nych i w generalnym wykonawstwie o wartości 350 mln złotych. W miarę rozszerzania się frontu robót i stwarzania jego dla zespołów różnych specjalności wzrastać będzie liczebność załogi. Już weszli na plac budowy białostocki „Instal”, warszawski „Elektromontaż” i Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego. Kable się teren, montuje hydroformy, wykonuje wiele robót zaplecza technicznego.

— Jeszcze w tym roku chcemy zmontować jajorzecznię, rzeźnię drobiu, serownię, główny budynek produkcyjny mleczarni, warsztat mechaniczny, budynek energetyczny oraz posadowić kilka innych obiektów. Szczególnie ważnym jest kotłownia, którą zaczniemy budować na początku trzeciego kwartału.

Inżynier Fiedorowicz, brygadziści Kondratowicz i inni budownicwiowie suwalskiego bloku żywnościowego zapew-

nają, że teraz, gdy pogoda i zaopatrzenie w materiały sprzyjają dobrej robocie, plac budowy będzie zmieniać się w szybszym niż dotychczas tempie. — Za parę miesięcy — mówią — będzie tu całkiem inny widok.

Przyspieszenie jest niezbędne nie tylko ze względu na terminy umowne wiążące wszystkich wykonawców tych inwestycji. Szybkie zbudowanie i uruchomienie zakładów mieć będzie zasadnicze znaczenie w realizacji zadań gospodarki żywnościowej. Jak informuje dyrektor Biura Studiów Projektowania i Realizacji Inwestycji Przemysłu Mleczarskiego w Białymstoku — inż. Tadeusz Kręciński, zakłady mleczarskie w Suwałkach zaopatrywać będą rynek w wyroby nabiałowe o wartości ponad 1 mld złotych rocznie. Tylko w ciągu doby produkować będą 25 tysięcy litrów mleka, po 2 tysiące litrów śmietany i napojów mlecznych, 10 ton twarogu, 62 tony masła, 16 ton sera tykocińskiego i stołecznego, 55 ton mleka w proszku oraz sproszonego masłankę i serwatki jako komponent do produkcji pasz w budowanej mieszalni w Grajewie.

Okazuje się, że produkcja zakładów drobiarsko — jajorzecznych. Dostarczać one będą na rynek i na eksport 5,650 ton drobiu białego wodnego (kaczki, gęsi), 65 mln ton jaj, 507 ton mączki paszowej i duże

ilości wyrobów garmańskich (wędliny, kureczka wędzone itp.).

Tak duży przerób i dystrybucja wymagają organizacji sprawnego i pełnego zaopatrzenia obu zakładów w surowce. I to w dobre jakościowo mleko i drobi. Wprawdzie przy zakładach powstanie baza transportowa, ale żeby samochody miały co wiozić, trzeba już rozbudować i zrekonstruować w okolicy sieć punktów skupu, rozwinąć kontraktację, wzmocnić pomoc fachową. Są to sprawy, aż nazbyt oczywiste, tylko że, niestety — jak uczy doświadczenie — nie zawsze jeszcze doceniane z odpowiednim wyprzedzeniem w czasie.

★

Wędrując po rozległym placu budowy, przechodząc po pustym pasie ziemi, jak gdyby niczym, rozdzielając się, siadając z sobą inwestycje. Miejsce to zostanie zagospodarowane, wspólnymi dla obu załóg obiektami socjalnymi. Staną tu przychodnia lekarska, budynek rekreacyjny, stołówka, urzędzone zostaną boiska sportowe, zbudowane będą domy mieszkalne.

Zza ścian lasu wyjeżdża samochód wyładowany słupami strunobetonowymi. Wznaję się rytm wielkiej, ważnej dla Suwałk i kraju budowy.

RYSZARD KLIMASZEWSKI



Zakres obiektów wytycza operator koparki Władysław Czerniawski. Zdjęcia: K. Świdorski

W 24 rocznicę podpisania Układu Warszawskiego

O BEZPIECZEŃSTWO I POKÓJ

Dwadzieścia cztery lata temu, 14 maja 1955 r., w Warszawie podpisany został przez osiem państw socjalistycznych Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. Było to wydarzenie o wielkim znaczeniu dla bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju zarówno krajów socjalistycznych, jak i bezpieczeństwa międzynarodowego. Zawarcie układu wynikało przede wszystkim z konieczności stworzenia zapory bezpieczeństwa wobec zmontowania w 1949 r. przez Stany Zjednoczone agresywnej organizacji militarnej Paktu Północnoatlantyckiego (NATO), stowarzyszenia państw, a następnie przyjęcia jej 5 maja 1955 r. do tej organizacji. Podpisanie Układu Warszawskiego było zgodne z Kartą Narodów Zjednoczonych, która potwierdza naturalne prawo każdego członka ONZ do samoobrony indywidualnej bądź zbiorowej.

Donosiła cechą Układu Warszawskiego jest pełna jego zgodność z zasadami pokojowego współistnienia. Zasadą ta wyrażona została m.in. w sformułowaniu Układu, głoszącym, iż jego sygnatariusze potwierdzają „swoje dążenie do stworzenia systemu bezpieczeństwa w Europie, opartego na udziale w nim wszystkich państw europejskich, niezależnie od ich ustroju społecznego i państwowego”. Znaczący to, że Układ Warszawski, w przeciwieństwie do układów zawartych między państwami kapitalistycznymi, stwarzał podstawy do dalszej skutecznej walki o rzeczywiste i zbiorowe bezpieczeństwo w Europie.

Obronny charakter Układu Warszawskiego od samego początku wyrażał się tak w płaszczyźnie politycznej, jak i wojskowej. Umocniając swój potencjał wojskowy państwa Układu Warszawskiego podejmowały jednocześnie kroki zmierzające do rozładowania napięcia z pomocą środków działania politycznego. Ta ścisła współzależność, podporządkowana nadrzędnej myśli, jaką jest zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa uczestnikom Układu oraz całej Europie, jest dominującą cechą całej 24-letniej historii tego sojuszu obronnego. Pokojowe inicjatywy Układu Warszawskiego, wysuwane przez Doradczą Komitet Polityczny, oraz siła Układu sprawiły, że główny cel, którym jest utrzymanie pokoju, został osiągnięty. W okresie powojennym Europa, a wraz z nią cały świat, uniknęły niszczycielskiej zawieruchy.

Konkretnie i konstruktywne propozycje państw członkowskich Układu zmierzające do załatwienia tych spraw, które w sposób wyraźny zagrażały (wiele z nich nadal zagraża) bezpieczeństwu, odprężeniu i pokojowemu współistnieniu. W licznych dokumentach DKP sformułowane zostały postulaty, zmierzające do zamknięcia kompleksu spraw związanych z wynikami II wojny światowej. Chodziło zwłaszcza o położenie kresu awanturniczej polityce chadeckich rządów RFN, kwestionujących rezultaty terytorialno-polityczne wojny, polityce rewizjonizmu i odwetu. W licznych dokumentach narad DKP sformułowane zostały warunki normalizacji stosunków z NRF, które — po dojściu do władzy koalicji SPD/FDP — znalazły swój wyraz

w układach między RFN a ZSRR oraz RFN a Polską w roku 1970, a w następnych latach między RFN a NRD oraz Czechosłowacją.

Ten kompleks porozumień wpłynął w sposób zasadniczy na poprawę klimatu politycznego na kontynencie europejskim, stał się jedną z ważnych przesłanek umożliwiających podjęcie prac na rzecz bezpieczeństwa i współpracy w Europie oraz pomyślne przeprowadzenie konferencji w Helsinkach.

Państwa socjalistyczne od dawna wyrażają pogląd o niepodzielności pokoju. Wielokrotnie i systematycznie zwracały uwagę na zagrożenie płynące z kontynuacji wyścigu zbrojeń, wysuwając wciąż nowe konstruktywne inicjatywy rozbrojenia, apelując o prowadzenie efektywnych rokowań na temat zgłoszonych wcześniej propozycji. Kilka lat temu zaproponowały zwołanie Światowej Konferencji Rozbrojenia. Aktywnie włączyły się w debatę rozbrojeniową na forum specjalnej sesji ONZ, poświęconej temu zagadnieniu. Państwa socjalistyczne uczestniczą w rokowaniach toczących się w Wiedniu na temat propozycji państw socjalistycznych w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych w Europie Środkowej. Z kolei w genewskim Komitecie Rozbrojeniowym rozprawy są takie ich inicjatywy, jak sprawa pełnego zakazu prób z bronią jądrową we wszystkich środowiskach i przez wszystkie państwa, problem zakazu i niszczenia zapasów broni chemicznej, konwencja o zakazie tworzenia nowych rodzajów broni masowej zagłady itp.

Państwa socjalistyczne wysuwają obecnie na czoło swej polityki pokojowej inicjatywę rozbrojeniową, uważając, bowiem, że największe zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego i odprężenia tkwi w kontynuacji, a nawet nasileniu przez imperializm wyścigu zbrojeń. Stąd postulat głoszący, że dla uczynienia procesu odprężenia nieodwracalnym należy odprężenie polityczne uzupełnić odprężeniem militarnym.

Ten kierunek działania dyplomacji i polityki państw Układu Warszawskiego został dobitnie potwierdzony w Deklaracji, którą na zakończenie swej ostatniej narady w listopadzie ub. roku ogłosił Doradczy Komitet Polityczny. Stwierdza się tam, że odprężeniu, będącemu dominującą cechą w polityce światowej, poświęcają zagrażać różne działania, wśród których na plan pierwszy wysuwa się jakościowo nowa intensyfikacja zbrojeń; państwa socjalistyczne ponawiają w tej sytuacji gotowość do nadania „nowego impulsu” zarówno całociśnieniu wcieleniu — w życie Aktu Końcowego KBWE, jak i poszczególnym płaszczyznom rokowań rozbrojeniowych. Państwa członkowskie Układu Warszawskiego zawsze były i są obecnie tą siłą, która ma realny program pokoju i która w tym duchu współkształtuje sytuację międzynarodową.

Ten obronno-pokojowy kierunek 24-letniego działania dyplomacji i polityki państw Układu Warszawskiego jest przez społeczeństwo polskie akceptowany z głęboką satysfakcją. Znajdujemy w nim odzwierciedlenie tego, co w polityce zagranicznej naszego państwa uważamy za najważniejsze: zabezpieczenie pokoju naszymi krajami, który w sojuszu obronnym z państwami Układu Warszawskiego widzi fundament swego bezpieczeństwa.

(Interpretacja)
ANDRZEJ BERNARD

Dziś — „Siódemka” jutro — „Telefon zaufania”

Problemy alkoholizmu i działalności przeciwalkoholowej będą w dniu dzisiejszym, 14 bm, tematem telewizyjnej „Siódemki”. Audycja wywoła z pewnością duże zainteresowanie, a jej przebieg skłoni niewątpliwie do wielu uwag i refleksji.

Wychodząc z tych założeń Zarząd Wojewódzki Społecznego Komitetu Przeciwalko-

holowego w Białymstoku postanowił uruchomić — jako przedłużenie telewizyjnej „Siódemki” — „TELEFON ZAUFANIA” we wtorek i środę, 15 i 16 maja br. Przy telefonie 316-00 dyżurować będą w godz. 16-18 prawnicy, lekarze, i aktywiści Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego. Następne dyżury będą się odbywały w piątki w godz. 16-18. (h)

Z zagranicy KORRESPONDENCI DONOSZĄ

STACJA PRZYJAŹNI

W Karkonoskim Parku Narodowym, w miejscowości Cerna Hora w Czechosłowacji, w ramach współpracy resortów łączności PRL i CSRS, zbudowano stację telewizyjną. Urządzenia nadawcze zostały dostarczone i zamontowane przez Zakłady Radiowe i Telewizyjne ZARAT. Podstawowe wyposażenie stacji składa się z dwóch nadajników NTV 02-IV oraz dwóch nadajników NTV 02-III, zaopatrzonych w nowoczesny system antenowy, co pozwoliło uzyskać efektywną moc promieniowania 800 kW. Dzięki temu na znacznym obszarze CSRS zapewnione są bardzo dobre warunki odbioru programu TVP.

ODPADY JADROWE

Według brytyjskiego Zakładu Badań Energii Atomowej poważnie zaawansowane są prace nad technologią wytrącania (zeskalenia) odpadów jądrowych, które będzie można bezpiecznie zakopywać w ziemi. Szkło o odpowiednim składzie, odporne na korozję, ciepło i promieniowanie, zostało już wynalezione, należy jeszcze przeprowadzić badania w warunkach składowania. Uzyskano zgodę na wierceń próbnych otworów na terenie Szkocji, jednak władze lokalne w innych rejonach W. Brytanii odmawiają zezwoleń na poszukiwanie odpowiednich miejsc. Brytyjski Instytut Nauk Geologicznych stwierdza, że do połowy lat 1980 zostanie ustalona lokalizacja składowiska odpadów.

NA SZKŁA KONTAKTOWE

Nowe tworzywo do wyrobu soczewek kontaktowych, przewyższające pod względem jakościowym od dawna stosowany polimer (metakrylan metylu) opracował zespół badaczy japońskich. Jest to kopolimer szczepiony metakrylanu metylu na destanie w roztworze wodnym. Nowy materiał chłonie 4 razy więcej wilgoci. Jego najważniejszą zaletą jest mała skłonność do powodowania krzepnięcia krwi i doskonała tolerancja łez. Będzie szczególnie przydatny dla osób cierpiących na różne uczulenia oka.

RUMUŃSKI PRZEMYSŁ CHEMICZNY

Rumuńska Agencja Prasowa „Agerpress” podała, że przemysł chemiczny tego kraju zwiększył swą produkcję o ponad 18 proc. w stosunku do poziomu ubiegłorocznego. Szczególny nacisk zostanie położony na produkcję nawozów sztucznych, włókien chemicznych i innych pochodnych petrochemicznych. Zgodnie z planami rumuńskiej chemii na 1979 r., jej wyroby będą stanowiły 25 proc. wartości całego eksportu. W br. przewidziano uruchomienie 340 nowych instalacji chemicznych.

CZECHOSŁOWACKA FLOTA

Flota handlowa CSRS składa się obecnie z 12 statków morskich o łącznej nośności 221 tys. ton. Korzystając głównie z portów polskich i NRD, statki czechosłowackie przewiozły w roku ubiegłym 8,6 mln ton ładunków, przede wszystkim rudy żelaza oraz surowców dla przemysłu chemicznego.

OBSERWATORIUM NA ORBICIE

Amerkańska Agencja Badania Przestrzeni Kosmicznej NASA zamierza uruchomić w 1984 r. orbitalne obserwatorium przeznaczone do badania promieniowania gamma, najbogatszego energetycznie spośród znanych rodzajów promieniowania. Zaplanowano eksperymenty dotyczące detekcji promieniowania gamma emitowanego przez pulsary, promieniowania jądrowego i wybuchów promieniowania powstających przy pojawianiu się gwiazd supernowych, pulsarów, kwazarów i radiogalaktyk. Obserwatorium będzie się znajdowało na wysokości 400-500 km nad powierzchnią Ziemi.

(WIT)

W wielu rejonach świata, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych, wielką karierę zrobiła soja. Jest to roślina o bardzo dużej zawartości białka, dzięki czemu stanowi doskonały komponent do mieszanki pasz treściwych. Dlatego wszędzie są chętni do zakupu soi, a w wielu krajach prowadzi się doświadczenia związane z jej aklimatyzacją. Chodzi o to, że oferty handlowe są coraz mniejsze, ceny rosną, każdy kraj chciałby — o ile pozwalają na to warunki glebowo — klimatyczne — uprawiać tę cenną roślinę u siebie.

Prof. dr Jerzy SZYRMER z Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin jest twórcą polskiej odmiany soi. Fakt ten uznano za jedno z dziesięciu najważniejszych wydarzeń 1978 r. Czy odmiana ta będzie mogła być uprawiana również w rejonie północno — wschodnim? Warto przeprowadzić eksperymenty na ten temat.



Wobec podjętej dyskusji na łamach „Gazety Współczesnej” na temat kształtu informatyki w naszym regionie, pragnę przekazać kilka własnych spostrzeżeń. Dotychczasowa dyskusja dotyczyła następujących tematów:

- ◆ koncentrować czy dekoncentrować sprzęt?
- ◆ gdzie lokalizować sprzęt?
- ◆ jakość usług informatycznych,
- ◆ ceny usług informatycznych.

Wydaje mi się, że są to faktycznie tematy najbardziej godne dyskusowania.

Koncentrować czy dekoncentrować?

(...) Podstawowym parametrem sprzętu informatycznego jest jego wydajność, a co za tym idzie — jego cena oraz ilość i jakość kadry niezbędnej do obsługi. Wydajność komputera nie ma porównywalności z wydajnością powszechnie stosowanych narzędzi, środków produkcyjnych czy też środków transportowych. Jego wydajność możemy porównać ze średnią wielkością wydziałem produkcyjnym, bazą trans-

portową, bądź dużym specjalistycznym biurem projektowym (przy jednoczesnej jego niepodzielności). Jeżeli zaś spojrzymy na jego cenę wynoszącą 25-60 mln zł, roczny koszt eksploatacji rzędu 10-20 mln złotych i konieczność zatrudnienia wysokokwalifikowanej kadry, to — jak sądzę — porównanie to staje się oczywiste i przekonujące.

Zatrudnienie w przeliczeniu na jeden komputer (według danych statystycznych za rok 1978 jako średnia ze

Dyskusji ciąg dalszy

Przetargi komputerowe

wszystkich zakładów Zjednoczenia Informatyki) wynosiło ogółem — 75,3 osoby; w tym projektantów i programistów — 17,3. Nadmienię przy tym należy, że zakłady sieci ZI są z reguły ośrodkami wielokomputerowymi, co ma znaczenie w kształtowaniu kosztów eksploatacji, w tym i zatrudnienia.

Tak więc wszelkie stwierdzenia, że komputer jest (czy powinien być) wyłącznie narzędziem a nie środkiem, któremu człowiek musi podporządkować swój czas celem jego pełnego wykorzystania, musimy zaliczyć do stwierdzeń rozbrajająco bezstronnych.

Uwzględniając potrzeby pojedynczego użytkownika, szczególnie w naszym regionie, którego przedsiębiorstwa możemy zaliczyć do najwyżej do średnich, za instalowanie nawet pojedynczego komputera równoważne jest z utworzeniem ośrodka, którego potencjał obliczeniowy będzie musiał być dzielony co najmniej na kilku użytkowników. Nasunęło się więc pytanie, czy w naszym regionie tworzyć ośrodki branżowe. Zwrócić jednak uwagę na to, do ilu to branż należą przedsiębiorstwa zlokalizowane w naszym regionie. Może ponadto okazać się, że ośrodki pewnych branż

znajdą się w Łodzi a innych w Krakowie i tam będzie zarezerwowany potencjał dla użytkowników naszego regionu (przykłady takie są znane).

Biorąc to pod uwagę oraz dodatkowo fakt, że najbardziej celowe jest tworzenie ośrodków wielokomputerowych (gdź szereg składników kosztowych i sprzętu wspomagającego oraz za trudnienie nie zwielokrotniają się przy instalowaniu dodatkowych egzemplarzy komputerów), siłą rzeczy muszę wypowiedzieć się za koncentracją sprzętu i tworzeniem ośrodków

niezależnych) ośrodków obliczeniowych. Posiadanie ośrodka wielokomputerowego pozwoliłoby jednocześnie na rozmieszczenie sprzętu w regionie (w naszym przypadku np. zaistnienie w Suwałkach i Łomży) bez ujemnych skutków jego dekoncentracji. Jest to możliwe poprzez ściśle związki organizacyjne, wzajemne uzupełnianie potencjału, jedną administrację i służbę serwisową, a w przyszłości — poprzez wzajemną transmisję danych.

(...) Minikomputery — są z reguły urządzeniami porównywalnymi z pojedynczym stanowiskiem pracy czy pojedynczym środkiem produkcji. Porównywalność ta wynika z ich potencjału i ceny. Czynniki te i szeregi innych pozwalają na jednoznaczne stwierdzenie, że jest to sprzęt przeznaczony indywidualnemu użytkownikowi. Z chwilą rozwoju technicznych możliwości transmisji danych sprzęt ten może stać się klasyczną „końcówką” zainstalowaną u użytkownika

Ciąg dalszy na str. 4

Ciąg dalszy ze str. 3

a współpracując z dużym komputerem w centrum obliczeniowym. Urządzenia końcowe — z założonych podstawowych — są przeznaczane do instalacji u użytkownika.

Lokalizacja urządzeń do tworzenia maszynowych nośników informacji jest często przedmiotem dyskusji. Są zwolennicy instalowania ich w ośrodkach obliczeniowych i zwolennicy instalowania u użytkownika. Racja techniczna przemawiająca jednoznacznie za instalowaniem ich u użytkownika. Pozwala to zmniejszyć błądność danych źródłowych, skrócić cykl i czas ich przygotowania oraz uniknąć stosowania dokumentów technologicznych (pomocniczych zestawień). Jedynym mankamentem dekoncentracji sprzętu do tworzenia maszynowych nośników informacji jest organizacja serwisu technicznego. Istnieje zaś szereg wypracowanych modeli organizacji serwisu; tak więc problem sprowadza się raczej do jego wyboru.

Jakość usług informatycznych

Jest częstym tematem dyskusji szczególnie w przypadku, gdy mówimy o korzystaniu z ośrodków usługowych. Nie oznacza to jednak, że korzystanie z nich obniża jakość. Hasło to jednak jest wywołane przez zwolenników ośrodków przyzakładowych w charakterze argumentu przetargowego. Z jakością usług informatycznych kojarzymy z reguły: jakość wyników i czas oczekiwania na nie. O jakości wyników decyduje przede wszystkim: jakość danych źródłowych i zastosowanych technologii w systemach informatycznych. Jeżeli rozpatrzmy kształtowanie się tych czynników jakości w świetle miejsca przetwarzania, a więc czy w ośrodku usługowym czy w ośrodku przyzakładowym, to możemy postawić następujące wnioski:

o jakości danych źródłowych nie decyduje miejsce lokalizacji kompu-

tera, lecz sprzętu do tworzenia maszynowych nośników informacji.

Jakość zastosowanych technologii w systemie informatycznym jest funkcją doświadczeń zespołów projektujących.

Jest rzeczą niewątpliwą, że większych doświadczeń można oczekiwać od zespołów zajmujących się tą dziedziną w sposób profesjonalny. Dotychczasowa organizacja ośrodków usługowych zapewnia w swej strukturze zespoły projektowo-programowe zajmujące się profesjonal-

nie 10 proc. Sądzę, że w strukturze tej znajdziemy użytkowników mających krańcowe zdania na temat terminowości. Próbuje jednak dokonać oceny czy przytoczone czasy oczekiwania są duże czy małe i czy zależą od lokalizacji ośrodka, mogą jedynie podzielić się refleksjami grupą osób, która reprezentuje, a która wyraża poglądy, że narażona jest na duże czasy oczekiwania mimo, że korzysta ze sprzętu należącego do rodzimego ośrodka, a czas ten wynosi od godziny do 1 doby. Ocenę o-

znaczenie obniżane poprzez wielokrotne ich zastosowanie. Cena systemu zastosowanego po raz kolejny, według obowiązującego cennika, wynosi praktycznie 10 proc. w stosunku do wartości pierwotnej. W sieci ZETO wyłoniono około stu systemów nadających się do wielokrotnego zastosowania (powielalnych). Dotychczas około tysiąca zrealizowanych zastosowań stanowią zastosowania kolejne (powielone).

(...) Biorąc pod uwagę koszty, należy stwierdzić, że stosowanie komputera u użytkownika staje się ekonomicznie uzasadnione od momentu, gdy jego wydatki na rzecz ośrodka obliczeniowego przekroczy koszty eksploatacji sprzętu niezbędnego do zainstalowania we własnym ośrodku. A więc w odniesieniu do uprzednio podanych wartości — gdy wydatki na rzecz ośrodka usługowego przekroczy sumę minimum 10 mln zł w skali roku, czyli ponad 800 tys. zł w miesiącu. Dyskusję z autorem argumentów, porównujących koszt usługi w ośrodku obliczeniowym z ewentualną wartością pracy zespołów, które u użytkownika mogłyby przetworzyć problem w technologii tradycyjnej, uważam za bezcelową.

Na zakończenie pragnę podzielić się refleksjami na temat ośrodków uczelnianych. Otóż nie mogę zgodzić się na porównywanie ich roli i sprzętu w nich zainstalowanego do roli ośrodków usługowych czy też przyzakładowych. Tym bardziej, że na terenie województwa północno-wschodniego istnieje jeden ośrodek uczelniany, wyposażony tylko w części w sprzęt nadający się do przetwarzania danych. Wydaje mi się, że ośrodek ten powinien być przeznaczony wyłącznie do prac naukowo-badawczych i dydaktycznych, a sprzęt w pełni wykorzystany przez całe środowisko akademickie. Jest to zresztą temat do odrębnej dyskusji.

ALEKSY BRECKO
ZETO Białystok

Przetargi komputerowe

Ceny usług informatycznych

są najczęstszym argumentem przetargowym zwolenników tworzenia ośrodków przyzakładowych. Zagadnienie cen przedstawia w świetle doświadczeń sieci ZETO. Patrząc na ten problem, należy rozróżnić dwa typy usług informatycznych: usługi projektowo-programowe i w zakresie przetwarzania. Ceny na obie grupy usług są zatwierdzone przez przewodniczącego PKC i są jednolite we wszystkich ośrodkach usługowych w kraju. Są więc stosowane zarówno w usługowych ośrodkach sieci ZETO, jak i na zasadzie przyswojenia w innych (branżowych, uczelnianych) ośrodkach świadczących usługi.

Czteroletnia praktyka stosowania tych cen w zakładach sieci ZETO wyka-

zuje, że z roku na rok przekraczany był wskaźnik rentowności założony w cenie. Przekroczenie rentowności następowało przede wszystkim na eksploatacji sprzętu, a w wyniku stosowania pewnych uproszczonych metod zapisu kosztów również pojawiała się w działalności projektowo-programowej.

Analizując przyczyny przekraczania planowanej rentowności można stwierdzić, że stało się to na skutek spadku cen sprzętu jak i systematycznego wzrostu wskaźnika wykorzystania

czasu nominalnego. W związku z zaistnieniem opisanej sytuacji w skali Zjednoczenia Informatyki, w roku 1978 przeprowadzono szereg badań, po czym zalecono stosowanie obniżek cen za usługi w roku 1978, a jednocześnie podjęto prace nad opracowaniem nowego cennika. Tak więc na rok bieżący zapowiadane jest wprowadzenie cennika obniżającego ceny — za eksploatację sprzętu średnio o 30 proc.; zaś na prace projektowo-programowe — średnio o 15 proc.

Należy przy tym nadmienić, że tak korzystnie przedstawiał się wskaźnik rentowności jedynie w sieci ZETO, przede wszystkim w wyniku wypracowania szczególnie wysokiego wskaźnika wykorzystania czasu nominalnego i obniżki kosztów (również poprzez fakt istnienia ośrodków wielokomputerowych).

Ceny prac projektowo-programowych, jak i sprzętu kształtują poziom cen systemów informatycznych. Średnie ceny systemów są

niski, żeby poprawić sytuację. Warto przypomnieć, że w krajach wysoko rozwiniętych ponad 50 procent maszyn papierowej otrzymuje się właśnie z makulatury.

Papieru nie mamy dużo, zaledwie milion ton opuszcza rocznie polskie papirnię. Zle się jednak dzieje, gdy ta skromna produkcja jest marnotrawiona. Blisko 5 procent papieru „ginie” podczas niewłaściwego transportu i magazynowania. Podkreślam, że z 1 kg papieru można otrzymać 100 arkuszy wydawniczych, co pozwoli na druk książki o objętości Sienkiewskiej „Trylogii”.

Marnotrawstwem jest też wybujała papierokomania na różnych szczeblach administracji, na przykład: tylko jeden pracownik naukowo-dydaktyczny warszawskiej SGGW jest zobowiązany do napisania 40 sprawozdań rocznie, a naczelnik gminy sporządza 137 najróżniejszych dokumentów.

(Interpress)

CZYTELNICZY REDAKCJA

Uczniowie pomogli

Jestem samotną, starszą kobietą. Ostatnio poważnie choruję. Opiekę nad mną codziennie przez dwie godziny siostra PCK. Kiedy w kwietniu moja piwnica została zalana wodą byłam zrozpaczona i bezradna jak uchronić zapasy, zwłaszcza ziemniaki, od zniszczenia. Zwróciłam się o pomoc do pani dyrektorki Szkoły Podstawowej nr 3 przy ul. Gdańskiej. Jestem bardzo wdzięczna, że młodzież okazała chęć pomocy mi z pomocą. 5 uczniów z klasy VII B na ochotnika przyszło dwa razy po lekcjach. Nie tylko wybrali wodę z piwnicy, ale dodatkowo postawili wyrówny przy orodku plot, zreperowali i pomalowali ławki pod oknem, sprzątnęli w ogródku, obiecując, że pomogą mi również w kopaniu. Nie mogę się nachwalić jacy to dobrzy i pracowici chłopcy, wrażliwi na kłopoty bezradnego człowieka. Dziękuję im i szkole za okazane mi serce.

Kazimiera Terens
Białystok, ul. Mickiewicza 73

Jeszcze pod wrażeniem zimy?

Mielimy trudną zimę i wielu kierowców PKS narażonych było na szczególnie ciężkie warunki pracy. Pasażerowie doceniali to i wiele im wybaczyli. Ale najgorsze już za nami i zdawałoby się, że w komunikacji również większość spraw powinno wrócić do normy. Tymczasem bardzo często spotykamy się z wyjątkowo opryskliwymi kierowcami i niewłaściwą postawą konduktorów wobec pasażerów. Oto 4 kwietnia wracałam z Gródka do Białegostoku. Wóz z nr AO 8947 odjechał 10 minut za wcześnie (kurs o godz. 16.20), przez co niektórzy nie mogli pojechać do Białegostoku w zaplanowanym czasie. Gdy udało mi się wsiąść, poprosiłam konduktora o bilet, ale nie miał drobnych 16 zł, dałam 100-złoty banknot. Nie otrzymałam aż do Białegostoku ani biletu ani pieniędzy. Nie dość, że jechałam bez biletu, to jeszcze za dość słony „napilek”. Czy była to przedpłata na zapłatę 400-złotowej kary w wypadku kontroli?

Raisa Szyborska
Białystok (adres znany red.)

Kiedy w Elku będzie czysto?

Już niejednokrotnie czytaliśmy o zaniedbaniach sanitarnych w Elku, jednym z większych miast turystycznych i przemysłowych w północno-wschodnim regionie kraju. Szczególnie niepokój budzi stan czystości zanieczyszczeń podwórz do budynkami stojącymi wzdłuż brzożego jeziora Elk. Malownicze miejsce o walorach wypoczynkowych staje się niekiedy nie do zniesienia. Nie wiadomo dlaczego skarpy przy jeziorze spełnia rolę wysypiska śmieci, które również zanieczyszczają wodę jeziora i tak już nie należy się cieszyć. Podobny wygląd mają podwórza przy ul. Kościuszki, Zeromskiego, Chopina. Może jednak wiosna wpłynie na zmianę obyczajów zarówno wśród mieszkańców, jak i w instytucjach odpowiedzialnych za stan sanitarny i estetykę miasta?

S. Sz. Elk
(nazwisko i adres znany red.)

Kulejące usługi w Raczkach

Wiele się mówi o rozwijaniu usług i popieraniu rzemiosła, ale mieszkańcy Raczek nadal nie odczuwają poprawy w tym względzie. Na początku wiosny były kłopoty z czyszczeniem ziarna siewnego, gdyż czyszczarnia GS była tylko w połowie sprawna. Brakuje nam bardzo punktu naprawy sprzętu gospodarskiego. W ubiegłym roku przez miesiąc czynny był punkt szlarski, po którym tylko szylid pozostał. Uległ też likwidacji punkt naprawy elektrotechnicznych. Rolnicy posiadający konie odczuwają brak koi. Od wielu lat słyszmy obietnice budowy w Raczkach domu handlowego, gdyż stare, ciasne pomieszczenia sklepowe przestały wystarczać. Przysłałaby się gospodarska reka w magazynie GS, np. brakuje tam łopaty i szufli do ładowania nawozów, a z dwóch wag tylko jedna jest czynna, co zabiera rolnikom wiele cennego czasu. Nie można o takich sprawach powtarzać w kółko na zebraniach.

Stały czytelnik GW
Raczki
(wybr. Ag)

Rozważania nad papierem

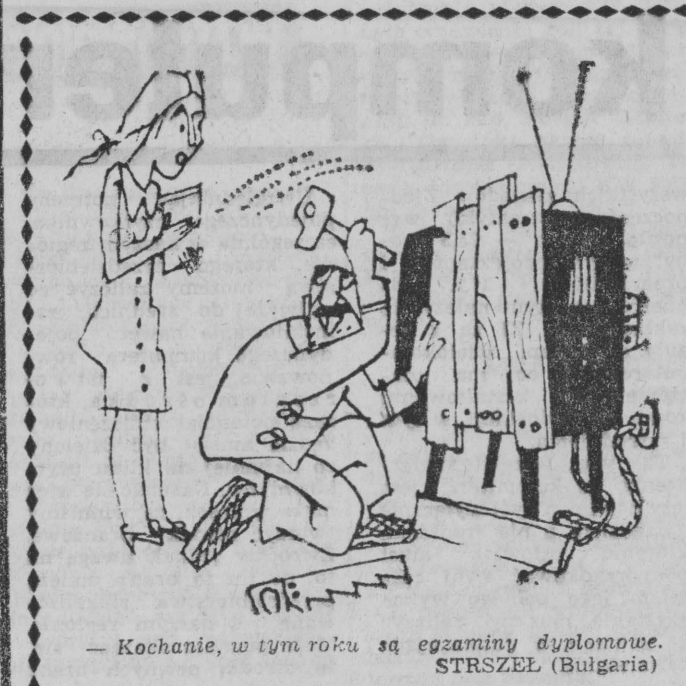
Sytuacja spowodowana „głodem papieru” była wielokrotnie omawiana na łamach prasy, jest znana z autopsji i doprowadza do irytacji, chociażby wówczas, gdy encyklopedie można dostać tylko „spod lady”, gdy o godz. ósmej rano w kioskach „Ruchu” brakuje już porannej prasy, a o lekturze szkolnej dla dziecka nie ma nawet co marzyć. Zanim jednak znowu zdenerwuje nas brak papieru toaletowego i wzmuszenie ramion jako odpowiedź na pytanie: „w co zapakować śmiecie?” — trzeba sobie zadać sprawę z tego, że bogactwem Polski nigdy nie był papier. Jeszcze niedawno na jednego obywatela przypadało u nas 20 kg papieru i tektury, a dziś już 42 kg! Można więc mówić o poprawie w tej dziedzinie, ale nie należy popadać w euforie. Pod względem zużycia papieru Polak zajmuje 19 miejsce w Europie i 31 miejsce na świecie (dla porównania: mieszkaniec USA zużywa 268 kg, a RFN — 200 kg papieru).

Prześnięcie w górę tabeli może nastąpić w roku 2000 po uruchomieniu pięciu takich papierni, jak powstająca fabryka w Kwidzynie. Dopiero wówczas produkcja papieru wzrośnie trzykrotnie i będzie można mówić o sprostaniu zapotrzebowaniu nawet na estetyczne opakowania artykułów spożywczych.

Okazuje się tymczasem, że z ogólnej ilości papieru zużywanego w Polsce edytorzy wykorzystują zaledwie 16 procent. Pozwala to każdemu z nas na kupienie czterech książek rocznie i 76 gazet. Nie jest to przybytek, od którego może nas rozboleć głowa. Zanim jednak nadejdzie rok 2000 z

rogiem papierowej obfitości, będzie rok 1980, który — zgodnie z uchwałą Biura Politycznego KC z 1974 r. — zapoczątkuje stopniowy wzrost ilościowej produkcji książek; bowiem plan przewiduje 270 mln egzemplarzy. Rok 1980 za pasem, a bieżący plan nie przekroczy 150 mln egzemplarzy. Czy w ciągu dwunastu miesięcy produkcja papieru wzrośnie na tyle, że w przyszłym roku z łatwością wykonamy plan, a więc owe 270 mln egzemplarzy?

Trzeba więc przy rozwiązywaniu papierowego problemu wziąć pod uwagę istniejące możliwości, przede wszystkim nauczyć się wykorzystywać rezerwy tkwiące w oszczędnej gospodarce tym cennym surowcem. Ciągłe nieumiejętne prowadzone są zbiórki makulatury, która niszczone składowana często pod gołym niebem. Nie zdając egzaminu gromadzenie makulatury w osobnych pojemnikach w osiedlach mieszkaniowych. Papier nadal jest wrzucany z odpadkami do kubełków na śmieci. Jedna tona makulatury, to przecież 300 dolarów oszczędności na imporcie celulozy, której sprowadzamy ok. 230 tys. ton. Obecny 3-procentowy udział surowca wtórnego w produkcji papieru drukowego jest za



Nowością w produkcji są zrazy borowiackie. Przy linii produkcyjnej pracuje brat Barbary Turek.



Zamrożone truskawki wyglądają jak świeże. Przeznaczone są na zaopatrzenie rynku. Pokazują je nam Elżbieta Mickiewicz i Jadwiga Szwanek.

Na rynek i eksport

Nowością w produkcji Ekspozytorów Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w ELKU w bieżącym roku są — zrazy borowiackie, dlaczego nie borowiackie? (produkt warzywno-mięsny z dużym udziałem szlachetnego borowika).

gła, brak suchego lodu do zamrażania produktów). Mimo to — dzięki zaangażowanej postawie załogi, szczególnie Zofii Poluch, Andrzeja Kobylińskiego, Heleny Karpiak, Wiesławy Stankiewicz i wielu innych — plan sprzedaży pierwszego kwartału został wykonany w ponad stu dwudziestu procentach.

Tekst i zdjęcia:
Zdzisław Lenkiewicz



Laborantka Teresa Żyznowska bada jakość wytwarzanych produktów.

W przyszłym roku w pierwszym kwartale oddana zostanie do użytku budowana hala owoców kandyzowanych.

Tegoroczna zima sprawiła i w tym zakładzie wiele kłopotów (nierytmiczne dostawy wę-

PRAD A JAKOŚĆ MIĘSA

Pracownicy francuskiego Instytutu Badań Rolniczych (INRA) we współpracy z przemysłem mięsnym przeprowadzili badania poddając mięso bezpośrednio po uboju działaniu prądu elektrycznego. Celem jest wyeliminowanie twardzenia mięsa (tzw. twardzi ubojowych) spowodowanego zbyt szybkim jego ochłodzeniem. Wykorzystanie do tych celów energii elektrycznej umożliwia ochronę mięsa przed zbytnim zakwaszeniem, a tym samym uniknięcie niekorzystnych zmian zachodzących w tkankach mięsnych.

BURAKI W ŻYWIENIU KROW

Jak wykazały badania przeprowadzone w Danii krowy żywiące samymi burakami pastewnymi bez dodatku paszy treściwej dają 6 tys. litrów mleka rocznie, zawierającego 4 proc. tłuszczu. Okazało się również, że krowa może w ciągu dnia spożyć 60 kg dobrze oczyszczonych buraków pastewnych pod warunkiem jednak, że otrzyma je w 7 dawkach. Często podawanie paszy wpływa korzystnie na wykorzystanie jej. Kiszonych z buraków pastewnych okazało się również doskonałą paszą dodatkową w żywieniu krow na pastwisku i można zastąpić nią melasę lub paszę treściwą. Szacuje się, że wydajność buraków pastewnych w Danii wynosi 10 tys. jednostek pokarmowych z 1 ha, z tego 30 proc. przypada na liście zawierające 3-krotnie więcej białka niż korzenie.

ŚRODEK PRZECIW CHWASTOM

Firma Stauffer Chemical Company wyprodukowała nowy rodzaj herbicydu do zwalczania chwastów kukurydzy. Preparat ten o nazwie Eradican niszczy przede wszystkim chwasty trawiaste, a jest nieszkodliwy dla kukurydzy. Ze względu na możliwość utleniania się wymaga starannego wymieszania z glebą. Zdaniem specjalistów jest bardziej skuteczny od dotychczas

stanowi doskonały przedplon dla zbóż, uprawiany na dobrej glebie daje również wysokie plony. Ponadto dzięki dużej zawartości aminokwasów siarkowych nadaje się zwłaszcza do żywienia drobiu.

ESTROGENY A CIAŻA

Pomiary koncentracji estrogenów we krwi matki pozwalają na wykrycie obecności płodu. Badacze francuskiego Państwowego Instytutu Badań Rolniczych (INRA) stwierdzili, że po-

prowadzonych w rejonie Mińska. Kapustę pastewną siano w końcu kwietnia bezpośrednio do gruntu, lub sadzone rozsąd w trzeciej dekadzie maja. Przy siewie nasion plon zielonej masy przez okres trzech lat wyniósł 709,6 g/ha, a przy sadzeniu rozsady — 726,3 g/ha. Doświadczenia wykazały, że kapustę pastewną powinno się uprawiać sposobem gniazdowym, tj. w kwadratach o wielkości 60 cm na 60 cm, co umożliwiło mechaniczną obróbkę tej rośliny. Rolina ta wymaga dobrego nawożenia azotem i fosforem, a najkorzystniejsze warunki jej rozwoju stwarza darnia, na której wody gruntowe znajdują się na głębokości 100—110 cm.

NOWOŚCI ROLNICZE

MOGA ZASTĄPIĆ MAKUCH

Jak wykazały badania, makuch rzepakowy można z powodzeniem zastąpić takimi roślinami jak: groch i słoonecznik. Groch ma wiele cennych zalet, a przede wszystkim wysoką wydajność wynoszącą od 30 do 36 q/ha i nadaje się do żywienia zwierząt, zwłaszcza świń. W porównaniu do zboża zawiera podwójną ilość szorstki i dlatego stanowi cenną paszę. Jedynym warunkiem — ilość grochu nie może przekraczać w dawce 15 proc. Słonecznik, który

W MACZKA I KWAŚU GLUTAMINOWEGO

Próby przeprowadzone w kolechozie im. Lenina w obwodzie Poltawa wykazały, że przy zamlaniu 10-procentowego strawnego białka grochu — białkiem mączki gryźniowej — żywność przyswajalność na 1 kg przyrostu wagi. Maczka gryźniowa dobrze łączy się z innymi paszami i nie traci wartości odżywczej przy mrożeniu przed skarmieniem. Zawiera ona stosunkowo dużo niezbędnych aminokwasów, kwasu asparaginowego. Korzystnie wypada również doświadczenia z zastąpienia maczki — drożdży — pastewnych. Maczka charakteryzuje się wysokim współczynnikiem strawności białka. (PAP)

MOTORYZACJA

Do rozpoczęcia sezonu turystycznego pozostały jeszcze dwa, trzy tygodnie. Brzmi to dość niewiarygodnie, sądząc po temperaturach jakie obecnie nas gniebą. Mimo to na drogach i ulicach pojawił się już motocykliści i motorowerzyści, a jest to nieomylny sygnał zbliżających się ciepłych dni, słowem — sezonu turystycznego.

Proponuję spojrzenie na motoryzację — turystę w samochodzie czy na motocyklu. W naszych trzech województwach bez wątpienia najsilniejszą — turystycznie — pozycję zajmują Suwalki. Dlatego też chciałbym przedstawić główne elementy turystyki motorowej: bezpieczeństwo na drogach i warunki w jakich zmotoryzowani będą mogli wypoczywać.

Według danych Wydziału Ruchu Drogowego KW MO w SUWALKACH, na drogach województwa — w okresie sezonu — ilość pojazdów mechanicznych wzrasta bardzo poważnie. Równolegle rośnie zagrożenie bezpieczeństwa na drogach oraz ulicach miast i osiedli. W ciągu ostatnich czterech miesięcy — dzięki wzmocnionym działaniom — ilość wypadków spadła o 3,8 proc. w stosunku do odpowiedniego okresu roku ubiegłego. Ale liczymy się — wyjaśnił naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego, kpt. mgr Józef Domalewski — ze wzrostem wypadków wraz z nadejściem sezonu letniego. Mając to na uwadze już teraz rozpoczęliśmy szeroką akcję profilaktyczną — zarówno wśród kierujących pojazdami mechanicznymi, jak i wśród pieszych — szczególnie dzieci i młodzieży.

Wśród przyczyn wypadków i kolizji drogowych na pierwszym miejscu wymieniam się niedostosowanie szybkości pojazdów do istniejących warunków drogowych. I choć z tego powodu nie odnotowano wzrostu ilości zdarzeń drogowych, ich skutki są bardzo tragiczne. Jako druga przyczyna, choć w ilości jest podawana na czel tabel, należy wymienić pieszych. Ich nieuwaga, niefrasobliwość i często stan nieatrakcyjny, były przyczyną

bardzo wielu wypadków, z których — co jest zrozumiałe — wychodził pokrzywdzony.

Kolejne powody wypadków to: nieprawidłowe, bez zachowania należytej ostrożności, manewry wyprzedza-

powiednio przygotować się do przyjęcia znacznie większej liczby pojazdów.

Te zamierzenia idą w kilku kierunkach. Jednym z nich będą działania o charakterze prewencyjno-profilaktycznym. Na głównych trasach turystycznych na Mazurach i Pojezierzu Suwalsko-Augustowskim oraz na drogach lokalnych, ale o nasilonym ruchu w okresie letnim, zwiększona będzie ilość kontroli, zwłaszcza w okresach przedświątecznych, wymiany turnusów itd. Z tras najbardziej uczęszczanych, na których będą pro-

kami dróg, odbywać się będą rozmowy, konkursy, projekcje filmów, przeznaczonych dla dzieci i młodzieży. Działania, mające na celu poprawę bezpieczeństwa na drogach, przybiorą różnorakie formy. Ich głównym zadaniem będzie jak najszerza praca profilaktyczna. Ludzie odpowiedzialni za porządek i bezpieczeństwo na naszych drogach będą starali się uczynić wszystko, aby tragedii było jak najmniej.

Problemowi pieszych użytkowników dróg poświęcę w tym sezonie znacznie

Na widok jadącego pojazdu pieszy powinien bezwzględnie zejść z jezdni, tym bardziej kiedy jadący samochód daje odpowiednie sygnały. Jeśli już o koliczności zmuszają do kroczenia jezdnią, należy korzystać z lewej strony. Wówczas widać przynajmniej nadjeżdżające pojazdy.

Wydział Ruchu Drogowego KW MO w Suwałkach od dłuższego czasu czyni starania o oddzielenie ruchu pieszego od kołowego. Chodzi przede wszystkim o budowę chodników, bądź utwardzenie poboczy dróg. Można to wykonać w czynach społecznych, a władze administracyjne i gospodarcze na pewno przyjdą z pomocą. Rozgraniczenie ruchu pieszego znacznie wpłynie na poprawę bezpieczeństwa na ciągach komunikacyjnych. Najlepszym tego przykładem są te miejscowości, w których — wspólnymi siłami — podobne rozgraniczenia wprowadzono. Np. w Nowinie (na trasie z Augustowa do Suwałk) od czasu ułożenia chodników na obydwa wylotach z tej miejscowości nie zanotowano żadnego groźniejszego wypadku drogowego. Podobnie potraktowano sprawę chodników w Klonownicy (koło Augustowa), Rucianem-Nidzie, a przydałoby się ich ułożenie w Miłkach (na drodze z Giżycka do Orzysza), Długim, wylotach z Orzysza i kilku innych miejscowościach. I to nie tylko ze względu na turystów i zwiększony ruch w sezonie. Na tych trasach nasilony ruch kołowy trwa przez cały rok, a stale występujące zagrożenie będzie się jeszcze pogłębiało ze względu na rosnącą ilość pojazdów.

W rozmowach z funkcjonariuszami MO przewijał się jeden motyw: z radością witamy turystów, niech przyjeżdżają, służymy im radą i pomocą, ale niechże jeżdżą bardziej ostrożnie! Wypoczynek nie może kończyć się tragicznie.

JANUSZ GRYSIN

BEZ BRAWURY

nia, omijania i wymijania. Dodałbym, że oprócz zwykłej ostrożności przydałaby się wielu prowadzącym samochody i motocykle z należytą większą wyobraźnią.

Oddzielnym problemem jest w dalszym ciągu nieatrakcyjność, zarówno wśród kierujących pojazdami, jak i wśród pieszych. Jedni i drudzy, traktowani wspólnie jako użytkownicy dróg, stali się przyczyną wzrostu w br. — o 19 wypadków — w porównaniu do czterech miesięcy poprzedniego roku.

Jeśli przyjrzymy się mapie woj. suwalskiego, to rejonami najbardziej zagrożonymi wypadkami są miasta: Suwałki, Elk, Olecko i Goldap. Na pozostałych obszarach województwa odnotowano spadek ilości wypadków.

Podany w dużym skrócie stan bezpieczeństwa na drogach — jeśli chodzi o przyczyny i skutki wypadków — znajduje swoje odbicie w sezonie letnim. Aby poruszenie się po drogach uczynić bezpieczniejszym, funkcjonariusze MO, ORMO, młodzieżowa służba ruchu i wielu działaczy społecznych starają się już obecnie, od-

wadzone te działania, wymienić można drogi: z Białegostoku do Augustowa, z Łomży do Augustowa, a także trasy łączące Łomżę poprzez Pisz i Orzysz z Giżyckiem, trasę Olsztyn — Mrągowo — Giżycko z odgałęzieniem na Mikołajki.

W czasie trwania sezonu letniego odbywać się będą liczne spotkania milicji z wczasowiczami. Ich głównym celem będzie wyjaśnianie specyfiki dróg w rejonie wielkich jezior, w szczególności części woj. suwalskiego. Zbyt często ludzie przyjeżdżający w te rejon nie zdają sobie sprawy z faktu znanego miejscowym mieszkańcom, że drogi są bardzo wąskie, na wielu jeszcze odcinkach obsadzone gęsto rosnącymi drzewami, że zakrety są — w wielu przypadkach — niewidoczne. I to właśnie powoduje — plus brawura — wiele tragicznych w skutkach wypadków. W ubiegłym roku, w czasie trwania sezonu, przeciętnie co dwa dni miał miejsce wypadek ze skutkiem śmiertelnym. W tym okresie codziennie dwie osoby były ranne — w wyniku zdarzeń drogowych.

Równoległe ze spotkaniami z dorosłymi użytkownikami

wiecej uwagi, niż w poprzednich. Dotyczy to zarówno ulic w miastach, jak i pól między nimi. Rzecz polega na bardziej radykalnych działaniach. Generalnie można to określić, jako starania i konkretne działania celem uporządkowania ruchu pieszego.

Działania będą wszechstronne, od profilaktycznych począwszy, na represyjnych kończąc. Te ostatnie staną się ostrzejsze. Zbyt wielu pieszych uważa, że jezdnia — dotyczy to głównie dróg poza miastami — jest przeznaczona w równej mierze dla nich jak i dla pojazdów. Kierowcy nader często spotykają się z przypadkami niezagospodarowania pieszych na sygnały. Maszerują oni spokojnie prawą stroną jezdni, rozdzielając się z jeżdżącymi z niej zjeżdżając. Takie postępowanie będzie ostro karane. Piesi muszą zrozumieć prosty fakt: jezdnia jest przeznaczona wyłącznie dla pojazdów mechanicznych i konnych zaprzęgów. Ilekroć widzieliśmy obrazki maszerujących beztrośko wczasowiczów całą szerokością jezdni, bo oni są przecież na wczasach...

JANUSZ GRYSIN



Mimo ciasnoty, stacja w Piątnicy pracuje wzorowo, o czym świadczą liczne pochwały ze strony klientów.

Zawsze solidnie

W maju — wiadomo — wzrasta ruch na drogach. Każdy wyciąga z garażu pojazd na dwóch czy czterech kółkach. Chce jechać do lasu, na trawkę, na dłuższy wypoczynek w kraju czy za granicę. Samochód czy motocykl powinien być zawsze sprawny, pewny, przygotowany do sezonu na tip-top.

W łomżyńskiej stacji „Polmozbytu” w Piątnicy założą ma teraz pełne ręce roboty. Placówka zatrudnia 17 mechaników, razem 25 osób. Kierownik — Stanisław Tyska, pracujący na tym stanowisku od kwietnia ub. roku, mówi nam, że plan I kwartału został wykonany w 131 proc.

Naprawia się tutaj głównie Fiata 125 i 126 p, jedynolady — Komary, WSK, a z samochodów marek zagranicznych — Skodę. Z częściami zamiennymi, które warunkują często szybko i solidną naprawę, bywa różnie. Na ogół lepsze zapotrzebowanie jest do pojazdów produkowanych w kraju; natomiast brak jest wielu detali do Skody.

Niedługo zostanie oddana do użytku nowa stacja w Łomży, a więc w Piątnicy będzie nieco mniejszy tłok.



Janina Ostrowska i Andrzej Maciejewski w magazynie sprzętu.



Piotr Krupiński wymienia uszczelkę w skrzyni biegów. Fot. G. Lorinczy

Z czym na wczasy?

Z czym wybierzemy się na wczasy w kraju lub za granicę? Obok tradycyjnych już kłopotów z utrzymaniem butli turystycznych do gazu, jest sporo poprawiających humoru nowości. Jeśli o butle chodzi, będzie ich znacznie więcej niż przed rokiem, choć oferowana ilość nie zaspokoi zapotrzebowania. Ich produkcję podjął kolejny zakład — w Kraśniku — skąd otrzymamy ok. 500 butli różnych wielkości.

Innym poszukiwanym sprzętem, niezbędnym przy letnim wczasowaniu, są namioty. Odtąd przemysł obiecał w tym roku dostarczyć do handlu ponad 225 tysięcy namiotów różnych typów. Samo-

chodzący zainteresowani na pewno nowości w tej dziedzinie. Często-chowski „POLNAMI” przygotował na rok bieżący namiot NEPTUN 4 wraz z garażem — specjalnie dla tych nie lubiących roztawać się ze swoimi pojazdami. Z tej wytwórni otrzymamy także SAFARI 4 i LOTUS 3 lux.

Lerionowska wytwórnia przygotowała mniej nowości, bo tylko dwie — namioty SKAWA w wersjach 2, 3 i 4 osobowych oraz RABE również w trzech wersjach. W nadchodzącym sezonie nie powinno zabraknąć spiworów. Produkcję kreteńską — z zakładów w Bielsku Białym — uzupełni import z Węgier, Czechosłowacji i Austrii.

„Rusałka” i inne

Wraz ze zbliżającym się sezonem letnim coraz częściej zadajemy sobie pytanie: czym i gdzie pojedziemy, jakie zastaniemy warunki? Oczywiście pytania te dotyczą w równej mierze zmotoryzowanych jak i tych wszystkich, którzy nie posiadają jeszcze własnych środków lokomocji. Dzisiaj chciałbym zwrócić się na organizację wypoczynku zmotoryzowanych. Co przedsiębiorstwa turystyczne oferują ludziom posiadającym samochody, niejednokrotnie wybierającym się z przyczepami kampingowymi?

Rejon wielkich jezior na Mazurach i Pojezierze Suwalsko — Augustowskie jest w naszym regionie „zagłębiem” turystycznym i tam właśnie, do woj. suwalskiego, udaje się największa liczba turystów na pobyt dłuższy, nawet kilkutydniowy, lub na krótko — soboty i niedziele.

Siedem oddziałów suwalskiego Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Turystycznego kończy przygotowania, mające na celu jak najlepszą przyjęcie wiołoty-siecznej rzeszy wczasowiczów. Każdy z nich został zobowiązany do urządzenia jednego przystanku w polu namiotowym wraz z parkingiem. Dzisiaj jeszcze za wcześnie na ich ocenę, ale wydaje się, iż prace zmierzają do końca i na otwarcie sezonu będą nowe miejsca. A to bardzo cieszy!

Obok sporej ilości miejsc w stałych obiektach typu motele — w Giżycku i Augustowie — interesującą wyglądają kampingi. Właśnie one powinny przyciągać jak największą ilość ludzi podróżujących samymi samochodami (lub z przyczepami). Biorąc pod uwagę ośrodki w trzech województwach, wydaje się, że najlepiej przygotowanym i przystosowanym jest kamping „Rusałka” pod Węgorzewem.

Na terenie „Rusałki” rozmieszczonych jest 140 podłączeń elektrycznych do przyczep kampingowych. A planuje się wykonanie kolejnych 40. Opodał urządzone stanowisko do przeglądów oraz pomieszczenie, w którym można wykonać drobne naprawy. Ponadto w samym Węgorzewie jest kilka stacji obsługi, w któ-

rych można naprawić swój pojazd. Sytuacja — w porównaniu z rokiem ubiegłym — uległa poprawie. Otwarto nową stację naprawy o czterech stanowiskach z autoryzacją na samochody z rodziny Fiata.

Podobnych do „Rusałki” kampingów nie ma wiele, a szkoda bo turystyka motorowa będzie rozwijała się coraz szybciej i warto mieć na uwadze turystę w samochodzie, czy na motocyklu. Nawet kampingi w Goldapi i Giżycku, gdzie na polu namiotowym są podłączenia elektryczne, nie rozwijają sprawy. Turysty coraz chętniej korzystają z przyczep, mają coraz większe wymagania odnośnie komfortu w czasie wypoczynku i ilości oferowanych usług. Powinni o tym pamiętać zarówno organizatorzy turystyki, jak i gospodarze terenu.

Zbyt słabo spopularyzowana jest możliwość zdobywania prawa jazdy w czasie sezonu. Jest to bardzo atrakcyjna forma, szczególnie dla mieszkańców dużych aglomeracji, którzy w swoich miastach muszą czekać miesiącami. W Goldapi i Giżycku istnieją takie możliwości zarówno w środku letniego sezonu, jak i po jego zakończeniu — we wrześniu i październiku.

Porównując ocenę przygotowań do zbliżającego się sezonu z podsumowaniem wyników za rok ubiegły, można być optymistą. Zmierzają być optymistą. Zmierzają być optymistą. Zmierzają być optymistą.

Oby dopisała pogoda.

Automobilklub Suwalski

Być Carusem kierownicy

Wszelkie imprezy, mające na celu podnoszenie kwalifikacji kierowców, są zawsze godne pochwały, tym bardziej jeśli dotyczą techniki bezpiecznego prowadzenia pojazdu. Przykładem dobrej roboty w tej dziedzinie są imprezy sprawnościowe organizowane przez młody jeszcze Automobilklub Suwalski. Byliśmy na jednej z nich i wrażenia są jak najbardziej pozytywne. Organizatorzy — działacze społeczni — zadbali nie tylko o właściwe rozmieszczenie tras i prób, ale z dużym wyczuciem stopniowali coraz trudniejsze elementy jazdy.

Na starcie do tej „sprawności” stanęło 25 samochodów, w tym dwa z paniami za kierownicą. Chętni nauczania nie czegoś więcej, niż wynieśli z kursu i kilku tysięcy kilometrów przejechanych po drogach i ulicach, mieli do pokonania ślalom, parkowanie tyłem, przejazd przez bardzo wąską „uliczkę” itd.

Udział w tej próbie wykazał, że można mieć dobrze opanowane czynności manualne ale to za mało do płynnego i bezpiecznego prowadzenia samochodu.

Z kronikarskiego obowiązku odnotujmy, że najlepszym w tej próbie był Andrzej Maciejewski (Zastawa 1100 P), a kolejne miejsca zajęli: Tadeusz Grygiel i Antoni Grygiel — obydwaj na Fiatach 126 P. (jag)



Na starcie do próby sprawności kolejny Fiat 126 P. Organizatorzy zadbali nawet o pomoc lekarską. Widoczna na drugim planie sanitarka stała przez cały czas próby. Na szczęście nikomu się nic nie stało. Fot. Roman Łysionek

Zielone AKCENTY

Rolnik miał jedną szkapę. Więc białym poganił posp. Teraz posiada traktor. Latwiej mu ujechać w nową erę. Przedtem zbierał co ziemia była łaskawa ofiarować. Dzisiaj ma plan, wszystko oblicza, stawia wymagania. Nie zawsze się uda, nie wszystko się sprawdzi, nie przewidziś chociażby niespodzianek z pogodą. Bo rolnictwo, to nie hala produkcyjna, w której maszyny muszą wyprodukować tyle i tyle. Gospodarstwo rolne, to skomplikowany warsztat, może zawieść człowieka, mimo jego najlepszych chęci i wysiłków.

KIEDY CZYTAMY o nowoczesności na wsi i wspinających wyników, gdy opisuje się głębokie przemiany w technice i technologii, w organizacji rolnictwa i jego ekonomice — cieszymy się, bo są ku temu powody. Nasz zachwyt traci nieco blasku po zapoznaniu się z potrzebami gospodarki żywnościowej, dotyczącymi — jak pisał fachowiec — materiałochłonności, kapitałochłonności i energochłonności produkcji rolnej. Konkretnie: jeśli zakładamy zwiększenie dostaw

artykułów rolnych o 10 proc., musimy jednocześnie przewidzieć wzrost nakładów paliwowo-energetycznych o 25 proc. To dużo. To bardzo dużo, zwążywszy, że mamy na świecie wyraźne objawy kryzysu w tej dziedzinie.

„dalszy postęp w rolnictwie jest niemożliwy bez gruntownej przebudowy jego technicznej struktury. Przebudowy tej trzeba dokonywać jednocześnie z rozwojem produkcji, a więc musi ona pociągać za sobą szybki wzrost zużycia energii. Wszystkie nasze i zagraniczne badania prognostyczne wykazują, że do roku 2000 nie będą miały w rolnictwie istotnego znaczenia próby zastosowania energii

one typowe traktory, w czasie żniwa — kombajny, w trakcie zbioru okopowych zamiast się w łopaczki. Ma to być owa generacja maszyn rolniczych o uniwersalnym przeznaczeniu.

O POTRZEBIE produkcji takich maszyn mówi się od wielu lat. Uzasadnienie jest proste: przeciętne kombajny zbożowy (koszące około 1 mln zł) pracuje w roku nie-

WIDOCZNIE mechanizatorzy mają i tak wiele kłopotów. Nie tylko oni. Wszakże zapotrzebowanie na olej napędowy w roku 1990 wyniesie u nas 5,7 mln ton (będzie przeszło trzy razy większe, niż w roku 1975). W tym samym czasie wzrost zużycia benzyny w rolnictwie wyniesie blisko 2 mln ton (cztery razy). Trzeba dostarczyć uści więcej ropy i koks, gazu, energii elektrycznej i innych paliw. Jeśli nie wywiążemy się z tych obowiązków, to trudno spodziewać się, że — wykonamy plany intensyfikacji rolnictwa.

JUŻ TERAZ można przewidzieć pewne perturbacje i okresowe załamania. W każdym przypadku aktualna jest i będzie idea oszczędności gospodarowania energią, zwłaszcza paliwami płynnymi. Tymczasem pomija się tę kwestię przy wszelkiego rodzaju rozważaniach technologicznych. Istnieją problemy, dotyczące np. ilości i jakości poszczególnych uprawek w cyklu produkcyjnym. Jak uzyskać maksimum produkcji przy możliwie najmniejszym zużyciu energii? — oto jest pytanie. Kto na nie odpowie? Nagroda państwowa czeka.

MARIAN SUCHOŻEBSKI

Przyptływ sił

KONIKOM bardzo smakował owies. Te i inne pasze możemy wyprodukować na swoich hektarach. Niestety, nie mamy pół naftowych, paliwa musimy importować, ceny rosną, przybywa kłopotów. Dawniej gospodarz wykonywał wiele prac ręcznych. Zmudne to i mało efektywne, oczywiście. Teraz muszą być maszyny. W każdym solidnym gospodarstwie potrzebny jest ciągnik. Na wsi pracuje coraz mniej ludzi. Mechanizacja prac rolnych jest więc konieczna z każdego punktu widzenia.

ŻDZISŁAW WÓJCICKI pisał w artykule m. in.:

Prognozy mówią także, że jeszcze co najmniej przez dwadzieścia lat główne prace będziemy wykonywać za pomocą ciągników i samochodów. Za kilkanaście lat (a może już niedługo?) pojawią się na wsi zuniifikowane samojedźne pojazdy, które będą — zależnie od potrzeb — wykonywać różne czynności. Raz zastąpią

Prognozy mówią także, że jeszcze co najmniej przez dwadzieścia lat główne prace będziemy wykonywać za pomocą ciągników i samochodów. Za kilkanaście lat (a może już niedługo?) pojawią się na wsi zuniifikowane samojedźne pojazdy, które będą — zależnie od potrzeb — wykonywać różne czynności. Raz zastąpią

UWAGA!

Absolwenci
Szkół Podstawowych

NAUKA-ZAWÓD-PRACA

SPÓŁDZIELNIA
PRACY METALOWCÓW
IM. „1 MAJA”
w BIAŁYMSTOKU

ogłasza zapisy

uczniów bez wstępnych egzaminów

do klasy pierwszej na rok szkolny 1979/80
w zawodzie:

★ ŚLUSARZ OGÓLNY

z doskonaleniem umiejętności obróbki plastycznej.

Nauka trwać będzie 2 lata.

Warunki przyjęcia:

- podanie i zgoda rodziców lub prawnego opiekuna
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- dwie fotografie
- wiek 15—16 lat.

W drugim roku nauki uczniom zostanie zorganizowany kurs kierowców samochodowych na koszt Spółdzielni.

Szkolenie obejmuje zakres nauczania — 3 dni w tygodniu nauka zawodu w Spółdzielni oraz 3 dni teorii w Zespole Szkół Zawodowych CZSP w Białymstoku.

W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Termin składania podań upływa z dniem 30 czerwca 1979 r.

Po ukończeniu nauki gwarantuje się pracę w Spółdzielni. Szczegółowych informacji udziela:

Dział Samorządu i Służby Pracowniczej
tel. 292-31, wew. 11 Białystok, ul. Elewatorska 17.

k 1579-0

Jeżeli chcesz zdobyć zawód

ZGŁOŚ SIĘ DO

BIAŁOSTOCKICH ZAKŁADÓW
PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO

„FASTY”

w BIAŁYMSTOKU
ul. Przędzalniana 8

Organizujemy

dla mężczyzn w wieku powyżej 18 lat przyuczenie do
pracy w zawodach wykwalifikowanych.

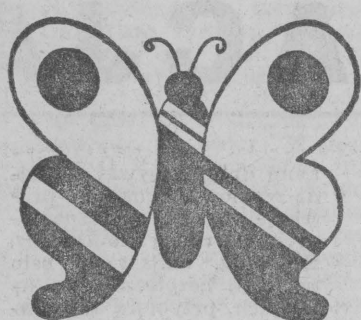
Okres przyuczenia trwa od 3 do 6 miesięcy, wynagrodzenie w tym okresie wynosi 1.600 zł miesięcznie. Po zdobyciu zawodu wynagrodzenie wynosić będzie w granicach 3.500—4.000 zł.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie winni złożyć w Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego (pokój Nr 26) następujące dokumenty:

- 1) świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- 2) dwa zdjęcia,
- 3) życiorys.

Osobom zamiejscowym zakład zapewni zakwaterowanie.

K 1628-0



WIOSNA WIELKI JARMARK WIOSENNY

i nowa kolekcja ubiorów wiosenno-letnich.

WPHW zaprasza

na tereny wystawowe przy ul. Kawalerskiej w godz. 11—19

Polecając szeroki asortyment:

* KONFEKCJI * DZIEWIARSTWA * GALANTERII * TKANIN * OBUWIA

Ponadto na jarmarku świadczymy następujące usługi:

- krawieckie: krojenie i poprawki
- układanie wykładziny w domu Klienta
- serwis usług Fiat 126 p

DODATKOWĄ ATRAKCJĄ JARMARKU SĄ
pokazy odzieży oraz występy zespołu „WAVELE”
ZAPRASZAMY

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW I MIŁEGO SPĘDZENIA CZASU.

K 1714-1

LOTERIA
PIENIĘŻNA

do wygrania

BŁYSKAWICA * C *

185

NATYCHMIASTOWY
WYNIK GRY

Losy w kioskach „Ruch”

MILIONÓW ZŁ

k 1721-0

RÓŻNE

Obrona prac doktorskich

W dniu 23 maja 1979 r. w Akademii Medycznej w Białymstoku (duża aula, ul. Kilińskiego 1) odbędą się publiczne obrony rozpraw doktorskich:

o godz. 12.00 — lek. dent. Izabelli Barbary Bielawskiej
pt.: „Wpływ chlorheksydyny na wytrzymałość i stan kliniczny wypełnień z cementu krzemowego”.Promotor: prof. dr hab. Ewa Szymaniak
o godz. 13.30 — lek. dent. lek. med. Ewy Hubert
pt.: „Ocena rozwoju dzieci z rozszereżeniem podniebienia pierwotnego i wtórnego”.Promotor: doc. dr hab. Bronisława Ross.
o godz. 15.00 — lek. dent. lek. med. Niny Wołkowskiej-Romańczuk
pt.: „Wpływ uszkodzenia pęczka naczyniowo-nerwowego na gojenie się złamania żuchwy szczurów”.Promotor: doc. dr hab. Bronisław Ross
(prace do wglądu w Bibliotece Naukowej AMB).

k 1737-1

ROLNICA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W MIŁENKOWCACH, 16-125 Zalesie, woj. białostockie, PRZYJMIE od zaraz:

- dwóch kierowców samochodowych,
- trzech traktorzystów,
- mechanizatorów.

Mieszkania zapewnione, płace stosownie do kwalifikacji.

K 1683-0

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w KOLNIE ZATRUDNI natychmiast:

— kierownika restauracji „Leśna” w Koźle.

Wymagane wykształcenie średnie gastronomiczne z 3-letnią praktyką.

Wynagrodzenie do uzgodnienia z Zarządem Spółdzielni.

K 1679-0

„FIATA” 126 p (rok 1974) — sprzedam. Andrzej Chyżewski, Bobry, P-1a Nowa Wieś Elcka, po godz. 15.

SAMOCHÓD „Syrena” p 478-1 — sprzedam. tani z powodu wjazdu. Grajewo, ul. M. Konopnickiej 2.

SAMOCHÓD „Fiat” 125 p (rok 1973, przebieg 48 tys. km) — sprzedam. Zenon Nagórka, Czyżew — Stacja Kol.

SAMOCHÓD „Syrena” 104 w dobrym stanie — sprzedam. Suwałki, ul. Gajowa 53, Tynda.

SILNIK do „Wolgi” Gaz 24, po kapitalnym remoncie — sprzedam. Eugeniusz Małosiński, 19-120 Knysszyn, ul. Goniadzka 85 „a”.

KUPIE karoserie do „Nysy” mo-że być do wyprzedaży. T. Szubiga, Gólska 1 Maja 9 tel. 180.

NOWA „Wolga” Gaz 24-02 — sprzedam. Dąbrowa Białostocka, tel. 144.

k 2054-0

ANTENY indywidualne, zbiorowe — instaluje. Kurylo, tel. 316-47.

BALUSTADY, ogrodzenia, kotły — wykonuje. Bielski, tel. 284-77.

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 334-74, Woroszylo.

NAPRAWA telewizorów — tel. 316-47, Zukowski.

NAPRAWA telewizorów — tel. 229-16, Baszun.

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 201-93 — Kalinowski.

NAPRAWA telewizorów — tel. 234-13, Zamałtyś.

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 222-46, Zawistowski.

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 354-74, Woroszylo.

NAPRAWA telewizorów — tel. 252-01, 283-58, Klibisz.

NAPRAWA telewizorów — tel. 315-28, Drozdowski.

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 283-49, 292-47, Galecki.

WPHW — montowanie anten zewnętrznych w samochodach bez uszkodzenia nadwozia, instalowanie radioodbiorników i odtwarzaczy stereo w samochodach — Zakład Usługowy, Białystok, Lłnowa 49, tel. 223-06, w godz. 9—17, soboty w godz. 9—15.

WPHW — ekspresowe instalowanie telewizorów kolorowych, zgłoszenia codziennie w godz. 8—12, Zakład Usługowy, Białystok, Dąbrowskiego 16, tel. 218-62.

WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebli — Białystok, ul. Handlowa 2, tel. 218-07 (godz. 8—17).

WPHW — naprawa pralek, lodówek, ul. Sienkiewicza 42, godz. 8—18, tel. 333-48, wew. 2 lub 456 — zgłoszenia napraw domowych.

WPHW — naprawa kuchenek gazowych i piekarników elektrycznych, ul. Bohaterów Getta, 3, godz. 8—18, tel. 344-40 — zgłoszenia napraw domowych.

WPHW — naprawy domowe telewizorów Al, 1 Maja 29 godz. 8—18, tel. 330-80.

WPHW — telewizory 3 i 4-god. 9—17 (soboty 10—17) tel. 257-70, ul. Olejnicza (Starosielce) godz. 9—17 (soboty 10—18), tel. 298-12.

WPHW — pogotowie telewizyjne naprawy ekspresowe, tel. 333-33 lub 955 codziennie w godz. 14—20 niedziela w godz. 8—14.

WPHW — naprawy telewizorów kolorowych i turystycznych, ul. Dąbrowskiego 16, godz. 9—17 (niedziela 11—17), tel. 218-62.

k 1590-0

Rejon Energetyczny Augustów przeprowadza odbiorów energii elektrycznej za przerwę jakie wystąpią w następujących miejscowościach:

— Markiszki, Berżniki MBM, Podlaski, Berżniki I, II w dniach 15—16 maja 79 r. w godz. 8—15.

— Odr. PGR Sejny, Sejny kol. III, Posejny Zaleskie, Zaleskie, Sztabniki PGR, Pockuny, Kiejwice VI, Pockoty I, II, III, Berżniki III, Berżniki Osada, Berżniki IV, V, Dubowo Sejmowskie, Dubowo Sejmowskie I, II, Wigłanka, Zelwa I, II, III, Budwiec I, II, III, Stanowisko I, II, Dworczyko, Zegary I, II, III, IV, Krasnogruda, Duszynia I, II, III, Ogrodniki, Ogrodniki kol., Holny Wolnierz I, II, III, Raczela, Holny Majera I, II, Holny Wolnierz, Zelwa Odrodek Wczasowo-Wypoczynkowy Łódzkiej Zakładów Przemysłu Terenowego, Markiszki, Berżniki MBM, Podlaski, Berżniki I, II w dn. 16—28 maja 79 r. w godz. 8—15.

Wyżej wymienione przerwy podyktowane są koniecznością remontu urządzeń energetycznych.

Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Augustów tel. 471 w. 77.

k 1693-1

Rejon Energetyczny Łomża przeprowadza odbiorów energii elektrycznej, które wystąpią w miejscowościach:

— Czarnocin, Penza, Drozdzin, Łuby, Murawy, Nagórki, Lubielewo, Chłudzie, Śmiarowo, Popki I w dniach 15—16 maja 79 r. w godz. 7—16.

— Penza od dnia 15 maja 79 r. godz. 8 do dnia 19 maja 79 r. godz. 16.

Powyższe wyłączenia będą spowodowane modernizacją sieci. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Łomża, tel. 3461.

k 1696-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 maja 1979 roku zmarł pełnią obowiązki słuźbowe Dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych MLIPD w Rucianem-Nidzie

Inż. HENRYK GÓRA

Odszedł od nas wieloletni, wybitny pedagog, prawy człowiek, bezgranicznie oddany sprawie młodzieży. Odnaczone był m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Srebrnym Krzyżem Zasługi.

CZEŚĆ JEJEGO PAMIĘCI!

Rada Pedagogiczna, pracownicy szkoły, POP, Rada Oddziałowa ZNP, Komitet Rodzicielski i młodzież.

K 1716-1

Wyrazy serdecznego współczucia

RODZINIE
w związku ze śmiercią Dyrektora ZSZ w Rucianem-Nidzie

inż. HENRYKA GÓRY

składała:
Rada Pedagogiczna, pracownicy szkoły, POP, Rada Oddziałowa ZNP, Komitet Rodzicielski i młodzież.

K 1717-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Żonie i Rodzinie

z powodu tragicznej śmierci

PIOTRA SZAMRETO

składała:
pracownicy Komisariatu III MO w Białymstoku.

g 2213-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Ob. STANISŁAWIE PIOTROWSKIEJ

Przewodniczącej Komitetu Oświatowego Nr 5 na Osiedlu Zielonym w Sokółce, z powodu tragicznej śmierci

S y n a

składała:
Naczelnik, POP, Rada Zakładowa i wszyscy pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Sokółce.

K 1710-1

Wyrazy serdecznego współczucia

mgr inż. WŁODZIMIERZOWI ZDANUKOWI

z powodu zgonu

C ó r k i

składała:
Rektor, Senat, Rada Zakładowa oraz pracownicy Politechniki Białostockiej.

K 1742-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. mgr TADEUSZOWI JANUSZEWSKIEMU

z powodu zgonu

Matki

składała:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy z Węzłowego Biura Planowania Przemysłowego w Białymstoku.

K 1739-1

Wyrazy serdecznego współczucia

Kol. mgr TADEUSZOWI JANUSZEWSKIEMU

z powodu zgonu

Matki

składała:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy z Węzłowego Biura Planowania Przemysłowego w Białymstoku.

K 1739-1

Wyrazy serdecznego współczucia

Kol. mgr TADEUSZOWI JANUSZEWSKIEMU

z powodu zgonu

Matki

składała:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy z Węzłowego Biura Planowania Przemysłowego w Białymstoku.

K 1739-1

Wyrazy serdecznego współczucia

Kol. mgr TADEUSZOWI JANUSZEWSKIEMU

z powodu zgonu

Matki

składała:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy z Węzłowego Biura Planowania Przemysłowego w Białymstoku.

K 1739-1

Wyrazy serdecznego współczucia

Kol. mgr TADEUSZOWI JANUSZEWSKIEMU

z powodu zgonu

Matki

składała:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy z Węzłowego Biura Planowania Przemysłowego w Białymstoku.

K 1739-1

Wyrazy serdecznego współczucia

Kol. mgr TADEUSZOWI JANUSZEWSKIEMU

z powodu zgonu

Matki

składała:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy z Węzłowego Biura Planowania Przemysłowego w Białymstoku.

K 1739-1

Wyrazy serdecznego współczucia

Kol. mgr TADEUSZOWI JANUSZEWSKIEMU

z powodu zgonu

Matki

składała:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy z Węzłowego Biura Planowania Przemysłowego w Białymstoku.

K 1739-1

Wyrazy serdecznego współczucia

Kol. mgr TADEUSZOWI JANUSZEWSKIEMU

z powodu zgonu

Matki

składała:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy z Węzłowego Biura Planowania Przemysłowego w Białymstoku.

K 1739-1

Wyrazy serdecznego współczucia

Kol. mgr TADEUSZOWI JANUSZEWSKIEMU

z powodu zgonu

Matki

składała:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy z Węzłowego Biura Planowania Przemysłowego w Białymstoku.

K 1739-1

Wyrazy serdecznego współczucia

Kol. mgr TADEUSZOWI JANUSZEWSKIEMU

z powodu zgonu

Matki

składała:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy z Węzłowego Biura Planowania Przemysłowego w Białymstoku.

K 1739-1

Wyrazy serdecznego współczucia

Kol. mgr TADEUSZOWI JANUSZEWSKIEMU

z powodu zgonu

Matki

składała:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy z Węzłowego Biura Planowania Przemysłowego w Białymstoku.

K 1739-1

Wyrazy serdecznego współczucia

Kol. mgr TADEUSZOWI JANUSZEWSKIEMU

z powodu zgonu

Matki

składała:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy z Węzłowego Biura Planowania Przemysłowego w Białymstoku.

K 1739-1

Wyrazy serdecznego współczucia

Kol. mgr TADEUSZOWI JANUSZEWSKIEMU

z powodu zgonu

Matki

składała:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy z Węzłowego Biura Planowania Przemysłowego w Białymstoku.

K 1739-1

Wyrazy serdecznego współczucia

Kol. mgr TADEUSZOWI JANUSZEWSKIEMU

z powodu zgonu

Matki

składała:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy z Węzłowego Biura Planowania Przemysłowego w Białymstoku.

K 1739-1

Wyrazy serdecznego współczucia

Kol. mgr TADEUSZOWI JANUSZEWSKIEMU

z powodu zgonu

Matki

składała:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy z Węzłowego Biura Planowania Przemysłowego w Białymstoku.

K 1739-1

Wyrazy serdecznego współczucia

Kol. mgr TADEUSZOWI JANUSZEWSKIEMU

z powodu zgonu

Matki

składała:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy z Węzłowego Biura Planowania Przemysłowego w Białymstoku.

K 1739-1

Wyrazy serdecznego współczucia

Kol. mgr TADEUSZOWI JANUSZEWSKIEMU

z powodu zgonu

